

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77, 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Straszny wybuch bomby w Jaffie

Dwudziestu arabów poniosło śmierć na miejscu, 30 jest rannych, w tym 13 ciężko

Napady terrorystów na banki. -- Nowe ofiary. -- Tel-Aviv strzeżony

JEROZOLIMA, 26 sierpnia. — (ŻAT.) — Na rynku warzywnym w Jaffie wybuchła dziś PIEKIELNA MASZYNA o niezwyklej sile wybuchowej. Skutki wybuchu były groźne. 20 ARABÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ NA MIEJSCU, 30 JEST RANNYCH, W TYM 13 BARDZO CIĘŻKO.

Był to najgroźniejszy w skutkach akt teroru arabskiego od czasu zamachu bombowego w Haifie w pierwszych dniach lipca r. b., kiedy to zabitych zostało 43 ludzi.

Niebawem po wybuchu bomby rozpoczęły się EKSCESY W MIEŚCIE I OKOLICY oraz na drogach, wiodących do Jaffy.

Tłum arabów dokonał napadu na jaffski oddział Anglo - Palestine - Bank, podpalając wejście i frontowy korytarz w gmachu banku. Tłum został rozproszony przez zwiększone posterunki policji i oddziały wojska, które wyszły na miasto i szybko opanowały sytuację.

Tłum arabski usiłował także dokonać napadu na oddział jaffski Barclay - Bank, został jed-

nak przez policję rozproszony. Jeden arab, który stawił opór policji, ZOSTAŁ ZABITY. Samochód, należący do angielskiego urzędnika Barclay - Bank, został wyrzucony i podpalony.

W zamieszaniu kilku arabów napadło na policjanta arabskiego, który został ciężko ranny i rozbrojony.

Napady na szosach

W pobliżu Ramleh, odległej o

13 km. od Jaffy, terroryści arabscy ostrzelali na drodze Jerolimima — Jaffa liczne samochody i autobusy, które też były obrzucane kamieniami. Ogółem zostało rannych ośmiu żydów. — W kilku miejscach podpalono samochody, m. in. samochód ciężarowy.

W jednym z samochodów, na drodze Jerolimima — Jaffa jechali: członek egzekutywy Agencji Żydowskiej Izaak Grünbaum

i wiceprzewodniczący Sjonistycznego komitetu wykonawczego dr. Benzion Mossinsohn. Samochód ten był także ostrzelany, nikt jednak nie ucierpiał. Następnym samochodem jechała żydówka nazwiskiem Weiss, która dopiero wczoraj przybyła do Palestyny wraz z grupą uciekinierów z Burgenlandu w Austrii. — Została ona ciężko ranna.

Sytuacja w Jaffie jest nader naprężona.

Policja i wojsko podjęły kroki w celu zapobieżenia napadom na Tel - Awiw. Posterunki na odcinkach granicznych między Jaffą a Tel - Awiwem zostały znacznie wzmocnione.

Wykolejenie pociągu

Na drodze w pobliżu obozu wojskowego w Sarafend znaleziono dziś dwóch zabitych żydów. Na razie trupów jeszcze nie utożsamiono.

W pobliżu stacji kolejowej Ludd (Lydd) terroryści arabscy spowodowali dziś WYKOLEJENIE POCIĄGU, złożonego z lokomotywy, trzech wagonów osobowych i trzech towarowych. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Nie daleko Nablus znaleziono dziś zwłoki policjanta arabskiego, porwanego w dniu 22 b. m. przez terrorystów arabskich w Nablus. Jak się zdaje, policjant został zabity na mocy wyroku terrorystycznego sądu kapturowego.

Dżenin będzie zdemolowane

Zabójca wicegubernatora Moffata poległ z rąk terrorystów

JEROZOLIMA, 26 sierpnia. — (ŻAT.) — Dziś kontynuowane jest demolowanie domów w Dżenin. Półurzędowo komunikują, że prawie całe miasteczko, zamieszkałe przez blisko 3.000 arabów, ulegnie zdemolowaniu, z wyjątkiem budynków o charakterze publicznym i społecznym. Już w dniu wczorajszym było

zdemolowanych kilka ulic. Huk zrywanych domów, wysadzanych dynamitem w powietrze, jest tak wielki, że słychać go aż w Afuleh, odległym o 8 km. od Dżenin.

Według pogłosek z kół arabskich, rozpoznany jako zabójca komisarza Moffata arab, został zabity nie przez policję przy pró-

bie ucieczki z obozu wojskowego, lecz przez członków arabskiej bandy terrorystycznej.

Miał on być zgładzony, gdyż terroryści obawiali się, że aresztowany może zdradzić policji tajemnice planu szeregu dalszych zamachów na wyższych urzędników admiralacji palestyńskiej.

Henlein wzywa Niemców do samoobrony

Wobec wielkiej krytycznej sytuacji w Czechosłowacji dzisiejsza mowa ministra Simona oczekiwana jest z olbrzymim zainteresowaniem

LONDYN, 26 8. (PAT). Cała prasa angielska z żywym zainteresowaniem oczekuje przemówienia, jakie w sobotę wygłosi w Lenark w Szkocji sir John Simon i snuje liczne domysły do jego treści.

Dzienniki przewidują, że kanclerz skarbu poruszy sytuację europejską, szczególnie UWZGLĘDNIĄC PROBLEM CZECHOSŁOWACKI.

Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają, że deklaracja ta posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie, jako stwierdzenie stanowiska rządu brytyjskiego. Większość pism nie przewiduje jednak, aby deklaracja była trzejsza szła dalej, aniżeli znane oświadczenie premiera Chamberlaina w izbie gmin z dnia 24 marca. Spodziewane jest, że deklaracja kanclerza skarbu będzie dokładniejszym sprecyzowaniem oświadczenia premiera. W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają pogłoskom, jakoby w jutrzejszym oświadczeniu kanclerz skarbu udzielił miał Francji wyraźnego zapewnienia, że W.

PRAGA, 26 sierpnia. (PAT). — Kierownictwo partii niemiecko - sudeckiej wydało dziś odezwę, podpisaną przez zastępcę Henleina posła Franka oraz kierownika referatu organizacyjnego dr. Koellnera, wzywającą członków partii DO STOSOWANIA OBRONY KONIECZNEJ W WYPADKU NAPAŚCI NA NICH.

Odezwą ta została skonfiskowana, lecz ukazała się w biuletynie partyjnym. Kierownictwo partii niezwłocznie rozpoczęło odpowiednie kroki u rządu, ażeby uzyskać zniesienie konfiskaty, władze czeskie uzasadniają, jak podaje „Narodni Politika“, konfiskatę odezwą tym, iż jest ona nieuzasadniona, a WŁADZE ZAPEWNIĄJĄ OBYWATELOM UTRZYMANIE PORZĄDKU W KRAJU ŚRODKAMI LEGALNYMI.

Odezwą kierownictwa partii wywołała w Pradze zaniepokojenie. Sprawa ta była poruszona podczas dzisiejszej rozmowy premiera Hodży z posłami niemiecko - sudeckimi Kundtem i Roschem.

Henlein jedzie do Berchtesgaden

gdzie ma być przyjęty przez Hitlera

PRAGA, 26 8. (PAT). Stronictwo Niemców sudeckich wysłało na kongres Niemców zagranicznych w Stuttgarcie specjal-

ną delegację pod przewodnictwem Henleina, który jest prezesem związku Niemców zagranicznych. Po kongresie Hen-

lein ma się udać do Berlina i do Berchtesgaden, gdzie ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Brytania przyjdzie jej z pomocą, gdyby wskutek swoich zobowiązań traktatowych wobec Czechosłowacji Francja włączona została w konflikt.

LONDYN, 26 8. (PAT). Korrespondent dyplomatyczny

„Manchester Guardian“ pisze na temat stanowiska brytyjskiego wobec sytuacji w Czechosłowacji co następuje:

Dziś można rozważyć spór między rządem praskim a Niemcami sudeckimi w świetle in-

formacji, przywiezionych do Londynu przez Ashtona Gwatkinę. W Londynie nie mają nadziei na porozumienie, oparte na podstawach proponowanych obecnie przez strony. PROPOZYCJE TE NIE DADZĄ SIĘ

ZE SOBĄ POGODZIĆ. W Londynie uważają jednak, że sprawa nie jest zupełnie beznadziejna i że rozwiązanie aczkolwiek trudne, nie jest niemożliwe. Rząd praski nie chce udzielić autonomii na zasadach terytorialnych, możliwe jednak jest, że będzie musiał ustąpić, ale obwarowałby autonomię zastrzeżeniami, dotyczącymi obrony, policji i finansów, zaś tego rodzaju zastrzeżenia natrafilyby niewątpliwie na sprzeciw Niemców sudeckich.

W Londynie w pełni zdają sobie sprawę z tego, że OBECNY IMPAS NIE MOŻE TRWAĆ DŁUŻEJ.

Potwierdzając konieczność obustronnych ustępstw w imię ogólnych interesów, „Daily Telegraph“ wyraża przypuszczenie, że sir John Simon w sobotnim przemówieniu w sposób jasny pod adresem Niemiec wyrazi troskę, z jaką W. Brytania ocenia obecną sytuację.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Odpowiedź gen. Franco

jest właściwie wyszydzeniem planu lorda Plymoutha

Gen. Franco po dłuższej zwłoce wreszcie przestał za pośrednictwem brytyjskiego przedstawiciela w Burgos swą odpowiedź na projekt lorda Plymoutha w sprawie wycofania ochotników.

Przypomniałszy, iż już w swej nocie z dnia 18 listopada 1937 roku rząd w Burgos zgodził się w zasadzie na wycofanie przez każdą z walczących stron po 3000 ochotników - cudzoziemców, gen. Franco wyraża gotowość podwyższenia tej liczby do 10.000 osób, uzależniając wycofanie tej liczby od szeregu warunków a przede wszystkim od uprzedniego przyznania rebelii praw strony walczącej. Żądanie swe uzasadnia rząd w Burgos tym, że:

1) ma w swym władaniu daleko większą część terytorium hiszpańskiego, niż rząd republikański;

2) jako rząd legalny i regularny sprawuje na okupowanym terytorium prawa, związane z pojęciem suwerenności;

3) posiada regularną siłę zbrojną na lądzie, na morzu i w powietrzu, należącą do zorganizowanej i podlegającej dyscyplinie wojskowej, siłę zbrojną, walczącą o nienaruszalność granic kraju, skrupulatnie stosującą się do praw i zwyczajów wojny i działającą pod kierownictwem generalissimusa, który reprezentuje naród i jego rząd.

Gen. Franco żąda przyznania mu praw strony walczącej bez żadnych ograniczeń i bez żadnych warunków.

Odrzucając zaproponowaną mu zasadę proporcjonalnego wycofania ochotników, redukuje podlegającą wycofaniu liczbę ochotników do 10.000 z każdej strony i uzależniając wycofanie tych ochotników od uprzedniego przyznania mu praw strony walczącej bez jakiegokolwiek ograniczenia, gen. Franco zarazem przeciwstawia się jakiegokolwiek kontroli morskiej i lotniczej przez obserwatorów cudzoziemskich, natomiast żąda nie tylko utrzymania kontroli lądowej, a właściwie zamknięcia hiszpańskich granic lądowych, lecz domaga się wzmocnienia tej kontroli.

Wreszcie gen. Franco rezerwuje sobie prawo ewentualnego sformułowania dalszych krytycznych uwag, które dotycząłyby szczegółów planu wycofania ochotników.

Z powyższego streszczenia od powiedzi Burgos widać, iż w przeciwieństwie do rządu republikańskiego gen. Franco właściwie odrzucił plan lorda Plymoutha i sformułował kontrproponycje maksymalistyczne, jak najbardziej korzystne dla rebelii i jej protektorów, nie dając natomiast rządowi republikańskiemu żadnych korzyści i grożąc mu zupełnym skrepowaniem i absolutnym odcięciem od zagranicy.

Na podobny plan nie mógłby się zgodzić nie tylko rząd republikański, ale i te państwa, reprezentowane w Komitecie Londyńskim, które dążą do przywrócenia rzeczywistej nieinterwencji w Hiszpanii.

Osoby, które zredagowały od powiedzi Burgos, właściwie wyszydziły plan lorda Plymoutha.

Gdzie są tytuły junty do uznania jej za rząd legalny? — Przecież t. zw. rząd w Burgos, to w najlepszym razie typowy rząd okupancki, który w znacznym stopniu opiera się na cudzoziemskiej sile zbrojnej.

Proponowana przez generała Franco liczba 10.000 ochotników w obecnym stanie rzeczy, przewyższa liczbę ochotników cudzoziemców, walczących po stronie prawdziwie legalnego rządu republiki hiszpańskiej, stanowiąc zarazem małą część cudzoziemskiej sily zbrojnej, walczącej po stronie rebelii.

Wreszcie jak nazwać twierdzenie gen. Franco, iż sily zbrojne, na czele których on stoi, „skrupulatnie stosują się do reguł i zwyczajów prowadzenia wojny”. Sam przykład Guernica — a nie jest on niestety odosobniony — stwierdza, iż gen. Franco ma o t. zw. prawie wojny dziwne pojęcie.

Twierdzenie gen. Franco, iż

posiada on wszystkie warunki, wymagane przez prawa między narodowe dla przyznania praw strony walczącej, bynajmniej nie odpowiada rzeczywistości.

Dziwnie w końcu brzmi twierdzenie, iż gen. Franco walczy o nienaruszalność granic Hiszpanii, bo któż po stronie rządu republikańskiego tej nienaru-

szalności zagraża? Chyba nie lud hiszpański?

Jak wiadomo, granica francusko - hiszpańska została zamknięta w celu zjednoczenia Niemiec i Włoch dla planu lorda Plymoutha i w nadziei, iż gen. Franco wskutek zamknięcia tej granicy, co dla hiszpańskiego rządu republikańskiego stanowi dotkliwy cios, zaakceptuje plan wycofania ochotników. Wobec odrzucenia przez gen. Franco propozycji komitetu nieinterwencji, wspomniana granica powinna zostać automatycznie na nowo otwarta.

Projekt lorda Plymoutha stał się nowym kompromisowym projektem, przyjętym przez wszystkie państwa, reprezentowane w Komitecie Londyńskim. To też wszystkie te państwa powinny być wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z faktu przyjęcia propozycji przez rząd republikański, a odrzucenia ich przez gen. Franco. Lecz nie należy się łudzić, że tak się stanie, gdyż, jak to niedawno wyjaśnialiśmy, państwa zbrojnie popierające rebelię, a przede wszystkim Mussolini, zgodziły się na plan Plymoutha w momencie, gdy im się zdawało, iż republikanie hiszpańscy będą wnet rozbieli. Natomiast z chwilą, gdy się okazało, że armia republikańska nie tylko jest nadal zdolna do obrony, ale nawet zadała rebelii poważne ciosy, Duce chętnie skorzysta z okazji wycofania się z kombinacji dyplomatycznej, nie odpowiadającej jego obecnym planom. W tym celu poleci Mussolini swym prawnikom opracowanie odpowiednich majstersztyków proceduralnych. Zacznie się na nowo przeciąganie spraw w Komitecie nieinterwencji i ta zwłoka zostanie przez Włochy wykorzystana w celu, nie mającym z nieinterwencją nic wspólnego.

„Daily Herald” utrzymuje na wet, że t. zw. odpowiedź gen. Franco nadeszła z pewnością z Rzymu. Zgłębiszaltowana prasa włoska napewno oburzy się i będzie protestowała przeciwko tej „insynuacji”. Dla udowodnienia, że Rzym z odpowiedzialną gen. Franco nie ma nic wspólnego, Włochy mają jeden tylko sposób: wycofanie swych „ochotników”.

Trzeba wreszcie pamiętać, iż układ angielsko - włoski był uzależniony od uprzedniego wprowadzenia w życie planu lorda Plymoutha. Odrzucenie tego planu przez gen. Franco stwarza więc premierowi Chamberlainowi specjalne trudności. Przysparza on też kłopotów zastąpieniu ministrów Frossarda i Ramadier przez Italo Filadelfo Monzie i ulegającego jego wpływowi Pomareta.

Jak było do przewidzenia, plan lorda Plymoutha okazał się w rezultacie korzystnym nie dla rzeczywistej polityki nieinterwencji, a dla osi Berlin - Rzym, a zwłaszcza dla dziwnego „nieinterwenta” Duce, który przecież oświadczył urbi et orbi, iż sprawa gen. Franco to jego sprawa, to jego — Mussoliniego — wojna.

S. Czaczelnicki

KINO

„PALACE”

WIELKI SUKCES!

Światowej sławy tenor

w wspaniałym filmie życiowym p. t.

Wróć, moja maleńka...

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 PORANKI

80 gr.

Ceny od

109 zł.

Na wiecz. seans od

Italia wynaradawia mniejszości

Zamknięto wszystkie szkoły kroackie i zniesczono spółdzielczość słoweńską

W wielkim konglomeracie narodowościowym, jaki stanowiła dawna monarchia austro-węgierska, element włoski odgrywał znaczną rolę. Był on skoncentrowany w głównej części w Tyrolu, gdzie liczba włochoń sięgała 800 tysięcy, słowian zaś prawie 42 proc. całej ludności oraz w prowincjach, położonych na brzegach Adriatyku, w Istrii, Gorycji i Trieście, gdzie stanowili oni 43 proc. ogólnego zaludnienia.

Po zakończeniu wielkiej wojny rząd włoski nie zadowolony się terytoriami, zamieszkałymi przez samych włochoń i zażądał przyznania mu całego wybrzeża adriatyckiego i południowego Tyrolu aż do przełęczy Brenner, która dziś stanowi granicę pomiędzy Trzecią Rzeszą a Italią, tworząc naturalny pomost pomiędzy dwoma największymi państwami o ustroju faszystowskim w Europie.

Zaspokojenie pretensji Italii w sprawie przyznania im żądanych terytoriów stworzyło w tym państwie kwestię mniejszości narodowych, gdzie najpoważniejszą rolę odgrywa element południowych słowian (słoweńców i kroatów), którzy liczą 525.000 dusz oraz Niemców południowo - tyrolskich, w liczbie 257.000 ludzi. Te dwie mniejszości żyją w zwartych grupach na krańcach Italii, będąc w ścisłym kontakcie etnicznym i politycznym ze swoimi rodowiskami.

Italia nie jest związana żadnymi zobowiązaniami międzynarodowymi wobec swoich mniejszości. Na konferencji pokojowej w roku 1919 delegat włoski Titttoni oświadczył, że Italia nie żywi najmniejszych zamiarów wynaradawienia swych mniejszości i zapewnił, że rząd włoski będzie stał na straży dóbr moralnych i kulturalnych obywateli mniejszościowych.

To samo powtórzył w swej mowie tronowej król Wiktor Emanuel w dniu 1 grudnia 1919 roku, to samo wreszcie zo-

stało wypowiedziane na posiedzeniu ligi narodów w rezolucji o mniejszościach narodowych w 1922 roku.

Jeżeli się jednak bliżej przyjrzeć sytuacji mniejszości narodowych we współczesnej Italii, to wypadnie stwierdzić, że zobowiązania te, nie zupełnie zostały dotrzymane. W parlamencie włoskim brak przedstawicieli zarówno Niemców, jak i słoweńców, i żadna z tych grup nie ma prawa autonomii lokalnej, ponieważ jest ściśle zależna od aparatu centralizacyjnego, reprezentowanego przez burmistrzów i sekretarzy, delegowanych przez wielką radę faszystowską. Żelazny system dekretów, rozporządzeń i zakazów zmienił całkowicie oblicze nie tylko tych rejonów, w których mieszkają mniejszości narodowe, ale podporządkował całkowicie i bezwzględnie wszelkie instytucje, organizacje i zrzeszenia centralistycznemu rządowi faszystowskiemu. Przedstawiciele mniejszości nie posiadają obecnie żadnych praw językowych. Zitalianizowane zostały wszelkie dawne nazwy, zarówno przedmiotów z zakresu życia codziennego, jak i osób i miejscowości. Kroaci, słoweńcy, czy tyrolczycy, muszą się zwracać do urzędów i trybunałów jedynie w języku urzędowym.

To samo dotyczy szkolnictwa mniejszościowego, które przed wojną istniało we wszystkich kategoriach szkół. Przed wojną zarówno Tyrol, jak i wybrzeże dalmatyjskie, posiadało szkoły z językiem wykładowym mniejszości. Kroaci posiadali za czasów austriackich 222 szkoły o 335 klasach; jeszcze w roku 1922-23 było 300 szkół słoweńskich o 622 kla-

sach i 38.500 uczniach. Wszystkie te szkoły zostały na mocy dekretu rządu faszystowskiego zamknięte w roku 1932 i zastąpione zakładami naukowymi o języku wykładowym włoskim w duchu faszystowskim. Reformy te w Tyrolu nastąpiły w roku 1926.

Nie zadowolono się jednak tylko zmianą sposobu nauczania. Wszyscy nauczyciele dotychczasowi zostali zastąpieni przez nauczycieli włoskich, którzy nie rozumieją ani słowa po kroacku, słoweńsku, czy niemiecku, tak, że nie mają nawet możności wy tłumaczenia uczniom pewnych terminów, znanych im dotychczas w ich ojczystym języku. Jednocześnie nastąpił zakaz wszelkiego nauczania prywatnego w języku mniejszości.

Chwila przejaśnienia nastąpiła na krótko w roku 1934, na skutek interwencji kanclerza Dolfussa, który wymógł na rządzie włoskim pozwolenia otwarcia kursów prywatnych w prowincji Bolzano, prowadzonych w języku mniejszości. Wkrótce jednak powierzono wykonanie tej uchwały instytutowi kultury faszystowskiej, a skutek był taki, że z zapisanych na kurs 28.000 dzieci przy zakończeniu roku szkolnego pozostało 5000.

Cała prasa słoweńska, która do niedawna jeszcze miała prawo debitu, straciła je całkowicie. Z 15 dzienników, które wychodziły w Trieście, Gorycji i innych miastach, nie pozostał ani jeden. Rzecz prosta, że polityka wynaradawiająca rządu faszystowskiego posiada kolosalne znaczenie dla życia gospodarczego mniejszości. Pozbawiła ona m. in. słoweńców życia spółdzielczego, które znajdowało się w pełnym rozkwicie.

M. O.

KINO

EUROPA

Początek 4. 6. 8. 10

Ceny miejsc od

80

GR.

Pierwsze rendez-vous...

Pierwszy pocałunek...

Pierwsza miłość

W r. gł. Lewis Stone, Cecilia Parker

Nadpr.: Ang. para królewska w Paryżu

Urlop wśród słońca i palm

8.IX — 27.IX

zł. 422.—

Berlin, Paryż, Nicea, Cannes, Wenecja

Zapisy i informacje: Wagons — Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Henlein wzywa Niemców do samoobrony

(Dokończenie)

Norymberga zadecyduje

PARYŻ, 26. 8. (PAT). W paryskich kołach politycznych na dal utrzymuje się pesymistyczna ocena rozwoju wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji. Na tym tle wspomniane koła zdradzają żywe zainteresowanie kongresem partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, na którym, według krążących w Paryżu pogłosek, mają zapadnąć decyzje co

do losu Niemców sudeckich.

Dowodem utrzymującego się zainteresowania kwestią czechosłowacką jest fakt, iż minister Bonnet odbył dłuższą konferencję informacyjną z ministrem czeskim w Paryżu Ossuukiem na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, którą w francuskich kołach dyplomatycznych opatrzone komentarzem, iż „nie należy porzucać jeszcze wszelkiej nadziei, co do powodzenia misji lorda Runcimana”.

Henleinowcy u Hodży i Runcimana

PRAGA, 26. 8. (PAT). Premier Hodża przyjął tu po południu przedstawicieli stronnictwa sudecko-niemieckiego po słowach Kundta i Roschego, poczym przeprowadził rozmowę z posłem francuskim w Pradze Defaerix. Wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów.

Zwykle zwoływana na piątek rada ministrów nie odbyła się z powodu nieobecności w Pradze paru ministrów.

PRAGA, 26 sierpnia. (PAT) — Dzisiaj rano lord Runciman przyjął delegację stronnictwa Niemców sudeckich, w skład której weszli Kundt, Peters, Rosche, Sebekowski, Schickentanz i Ulrich.

PRAGA, 26 sierpnia. (PAT) — Runciman po południu odwiedził poselstwo brytyjskie i odbył z posłem Newtonem rozmowę, która trwała około godziny.

Węgry żądają autonomii

BUDAPESZT, 26. 8. (PAT) — Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Bratisławy, Zjednoczona



partia węgierska w Czechosłowacji opracowała już odpowiedź na projekt rządu czeskiego w kwestii mniejszościowej. W odpowiedzi tej partia w dalszym ciągu niezmiennie podtrzymuje żądanie przyznania Węgom w Czechosłowacji zupełnej autonomii narodowej.

Rząd praski pójdzie na ustępstwa

Reforma mniejszościowa ma się opierać na systemie okręgów samorządowych

PRAGA, 26 sierpnia. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie parlamentarnego komitetu sześciu w obecności premiera Hodży. Na tym zebraniu poseł Meissner złożył sprawozdanie

nie z przebiegu wspólnych badań komitetu 6-ciu z członkami misji lorda Runcimana nad konstytucją czechosłowacką.

Badania te dotyczyły możliwości rozwoju mniejszości narodowych w Czechosłowacji na podstawie obowiązującej konstytucji.

Można dodać, że lansuje się coraz częściej pogłoska o tym, że reforma mniejszościowa będzie opierała się na systemie zup. t. zn. okręgów samorządowych.

System zup został uchwalony w roku 1920, jednak słowacy i tonomiści występowali przeciwko niemu. Ze względu na silny

opór Słowaków i innych stronnictw opozycyjnych nie został on zaprowadzony, aż ostatecznie, w roku 1927 uchwalono zniesienie tego systemu, co było umówioną ceną za wstąpienie słowackich autonomistów do koalicji rządowej.

Obecnie zamierza się przeprowadzić reformę samorządową na podstawie właśnie tamtych przepisów, dotyczących systemu zup.

PRAGA, 26 sierpnia. (PAT). — Wyjazd i rozmowy misji lorda Runcimana, Ashlona Gwatkina do Londynu oraz jego rozmowy z Halifaxem, nie przestają wzbudzać największego zainteresowania w tutejszych kołach politycznych.

Rozpowszechniane przez niewiadome źródła pogłoski na terenie praskim o rzekomych projektach organizacji terytorialnej Czechosłowacji w sposób, który umożliwiłby by miał następnie przygotowanie terenu dla pewnego rodzaju autonomii, jest komentowane przez koła poinformowane, jako swego rodzaju akcja przygotowawcza rządu czeskiego.

Jak przypuszczają, rząd czeski, widząc nieubłaganą konieczność poczynienia dalszych ustępstw, w ten sposób zaczy-

na powoli przygotowując opinię publiczną, która dotychczas trzymana była, w przekonaniu, że odrzucony przez SDP. projekt statutu jest ostatnim ustępstwem rządu.

Obserwacje lorda Runcimana czeskiej rzeczywistości oraz niekorzystne dla Czechosłowacji nastroje na Zachodzie wpływają deprymująco na nastroje czeskich czynników decydujących. W wynurzeniach kół rządowych słychać nutę pesymizmu i determinacji i daje się wyzuwać dążenie do poszukiwania nowej podstawy dalszych rozmów z Henleinem.

Wymiana oficerów na osi

WIEDEN, 26. 8. Według wiadomości ze źródeł zazwyczaj do brze poinformowanych, na mocy istniejącego porozumienia między Rzeszą i Włochami, wyjeżdża w najbliższych dniach pierwsza grupa wyższych oficerów niemieckich do Włoch na przeszkolenie wojskowe. Do grupy tej należą oficerowie sztabowi od majora wzwyż. Równocześnie do Niemiec udaje się grupa złożona z oficerów włoskich równorzędnych stopni. Wspomniana umowa przewiduje chustronną wymianę 500 oficerów.

Wśród oficerów niemieckich udających się na staż do Włoch nie ma ani jednego oficera z b. armii austriackiej.

Niemieckie samochody nadają się na szmelc

GENEWA, 26. 8. „Neue Züricher Zeitung” w wiadomości z Wiednia pisze o żywym niezadoleniu tamtejszych kół z samych chodów fabrykacji niemieckiej, którymi zalewane są w ostatnim czasie rynki austriackie. Samochody fabrykowane są z lichego materiału i szybko się zużywają. Poza tym ukazała się w handlu znaczna ilość wozów już używanych, które są w dodatku sprzedawane po cenie wyższej niż wozy nowe.

Zjazd Z. M. P. w Nowogródku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Związek Młodej Polski zwołuje na niedzielę do Nowogródka pierwszy wielki zjazd po ostatnich dożynkach.

Na zjazd przybędą m. j. oprócz mjr. Galinaty i p. Puzewicza, wojewoda nowogródzki p. Sokolowski i inni przedstawiciele administracji.

Konferencja ukraińców zbierze się w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W pierwszych dniach września zbierze się poraz pierwszy nie we Lwowie a w Warszawie konferencja działaczy ukraińskich z całego kraju. Przedmiotem obrad mają być zagadnienia oświatowe.

A jednak Schacht miał rację

System rządów obecnych doprowadzić musi Niemcy do ruiny!

PRAGA, 26. 8. (Tel. wł.) — Charakterystyczny obraz nastrojów Trzeciej Rzeszy kreśli artykuł wstępny wychodzący w Berlinie czasopisma p. t.: „Deutsche Wochenschau”. W artykule tym czytamy m. in.:

„Jeśli się przychodzi wieczorem do jakiegoś lokalu restauracyjnego, widzi się wokół potężnego stołu stałych gości, siedzących zażywanych panów, którzy rozmawiają szepcem.

Od czasu do czasu dochodzą tylko słowa: „Całkiem słusznie!... „To poprostu skandal!... Albo co najmniej wstąpienia rezygnacji.

Jest poprostu nie do uwierzenia, ile się nagromadziło u nas tych rozmawiających szepcem ludzi, których napadła chorobliwa mania prześladowcza i którzy za każdym niewinnym człowiekiem, który przypadkowo siedzi przy sąsiednim stole, przy swojej bombie piwa, węszą szpicla i denuncjanta”.

LONDYN, 26. 8. (Tel. wł.) — „Sunday Express” opisuje w dłuższym artykule panujące obecnie w Niemczech nastroje i zaznacza, że nastawienie przeciętnego Niemca zmieniło się w ostatnim czasie w sposób wręcz radykalny.

Nie ma — pisze „Sunday Express” — w całej Europie chyba

żadnego drugiego kraju, w którym obawa przed wojną byłaby silniejsza od antywojennego nastawienia narodu niemieckiego, które jest dziś w Niemczech powszechne.

Strajki robotników oraz masowe wypadki dezercji, mimo oficjalnych zaprzeczeń, mnożą się coraz bardziej z każdym dniem.

Bez przesady można stwierdzić, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy o wiele więcej dezercerów opuściło granice Niemiec, szukając schronienia w sąsiednich krajach, aniżeli w ciągu 5 lat trwania reżimu narodowo-socjalistycznego.

Władze niemieckie same zresztą przyznają się do tego, że w różnych częściach Niemiec doszło do zatargów z robotnikami.

Ostatni okres depresji na giełdzie berlińskiej przyprowadził szereg kapitalistów niemieckich o straty, dochodzące do 30 — 24 proc. ich majątku.

Wyniki polityki gospodarczej, zainicjowanej przez Goeringa w całej pełni dowodzą, że rację miał dr. Schacht, który nie widząc możliwości prowadzenia racjonalnej polityki gospodarczej, zrezygnował ze swego stanowiska.

Jedną rzeczą jest obecnie pewna, że ludność niemiecka dochodzi coraz bardziej do przekonania, iż zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym, system rządów obecnych doprowadzić musi Niemcy do ruiny!

Ślepe zaufanie do Hitlera, jakie istniało jeszcze przed rokiem, minęło obecnie — głównie od czasu deklonania Anschlussu — całkowicie.

Nie ma wątpliwości co do tego, że w tej chwili Niemcy ani materialnie, ani moralnie nie mogą ważyć się na ryzyko wojny, która byłaby uwięzieną zwycięstwem.

Co się dzieje z Rotszyldem?

MOR. OSTRAWA, 26. 8. (PAT) — W tych dniach w prasie czeskiej pojawiła się wiadomość, jakoby władze narodowo-socjalistyczne w Wiedniu odmówiły zwolnienia bar. Rotszylda z aresztu za kaucję 120.000 funtów szterlingów.

Moławski „Morgenztg.” twierdzi, na podstawie informacji ze źródeł wiarygodnych, że na ten temat nie toczyły się żadne rokowania między londyńskimi i paryskimi Rotszyldami a władzami wiedeńskimi.

„Legion Pomorski”

Tworzą go... Niemcy w Malborku

Organ Ozonu w Poznaniu „Nowy Kurier” w numerze 173 donosi co następuje:

„Z obowiązku dziennikarskiego notujemy wiadomość, jaka kursuje wśród mniejszości niemieckiej na Pomorzu i wśród hitlerowców w Gdańsku: Otóż w Malborku tworzy się z ludzi przemycanych i zbiegłych z Polski, szturmowe oddziały wojskowe, koszarowane pod nazwą „Legion Pomorski”.

W tej chwili oddział ten składa się z dwóch batalionów, przy czym przewiduje się stworzenie większej ilości batalionów, które mają być rozmieszczone w Prusach Wschodnich.

A więc obok legionu austriackiego i sudeckiego, pomorski.

Równocześnie otrzymaliśmy z Malborku potwierdzenie tej wiadomości”.

Więźniowie żywcem usmażeni

93 stopnie Celsjusza w celach

FILADELFA, 26. 8. (PAT) — Coroner i prokurator, prowadzący śledztwo w sprawie uduszenia i śmiertelnego poparzenia czterech więźniów w więzieniu Holmesburg, zbadali w śledztwie jednego ze strażników. Zeznania jego są trymanie w tajemnicy. Prowadzący śledztwo oświadczyli, że wyniki ich dochodzeń doprowadziły do aresztowania 8 osób, jednak nie ujawniają oni, czy chodzi tu o strażników, czy też o wyższy personel więzieni.

Z wiadomości, jakich udzielił prokurator wynika, że strażnicy obciążają swymi zeznaniami dyktora więzienia. Coroner w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż w celach pojedynczych, w których zamknięci byli zmarli więźniowie, temperatura doszła do 93 stopni Celsjusza. Nie też dziwnego, że więźniowie, zamknięci w tych celach, usmażyli się żywcem.

Kruk zaatakował samolot

PORTO ALEGRE, 26. 8. (Pat) Donoszą z Rio de Janeiro, że podczas lotu samolotu wojskowego z Rio de Janeiro do Campinas kruk zaatakował samolot i wpadając pod śmigło spowodował jej pęknięcie. Lotnik nie stracił zimnej krwi i lądował szczęśliwie.

Daladier nie naruszył ustaw społecznych

Przez zwiększenie ilości godzin tygodnia pracy
chciał zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania przemysłu nastawionego na obronę narodową

PARYŻ, 26 8. (PAT). Dzień dzisiejszy przyniósł wyjaśnienie sytuacji w rozgrywce pomiędzy premierem Daladier, a skrajną lewicą i gen. konfederacją pracy. Przebieg całodniowych obrad klubów parlamentarnych partii radykalnej, socjalistów, komunistów i na koniec komisji porozumiewaw-

czej lewicy, potwierdził sukces premiera Daladier, który całkowicie podtrzymał swój punkt widzenia. Bardzo charakterystyczne pod tym względem były obrady klubu radykalnego, którego uczestnicy rozeszli się pod wrażeniem bardzo silnego wystąpienia premiera.

Premier Daladier podtrzymał całkowicie treść swej deklaracji niedzielnej i oświadczył, że „nie cofnie się ani na milimetr”.

Na poparcie swych wywodów przytoczył on m. in. oświadczenie sekretarza gen. konfederacji pracy Jouhaux z 15 czerwca r. b., w którym ten wyraźnie stwierdził, że o ile inne kraje nie zaakceptują 40-godzinnego tygodnia pracy, to sama Francja nie będzie mogła wytrzymać tego systemu pracy. Premier zacytował również oświadczenie socjalistycznego ministra spraw wewn. Dormoy, że o ile nie nastąpi zwiększenie produkcji francuskiej, to klasa robotnicza nie będzie mogła utrzymać swych zdobyczy społecznych.

Szef rządu ostrzega

Przemówienie swe szef rządu zakończył mocnymi akcentami politycznymi, przestrzegając parlamentaryzm francuski przed „popelnieniem błędów, które doprowadziły do zguby

republikę weimarską”.

W zakończeniu premier oświadczył, iż bynajmniej nie nosi się z zamiarem zmiany większości parlamentarnej.

Klub parlamentarny radyków wyraził premierowi swe całkowite zaufanie.

Niemniej charakterystyczne były obrady klubu socjalistów, na których, mimo szeregu ostrych wystąpień poszczególnych deputowanych, b. premier Blum oświadczył, że „w obecnej sytuacji międzynarodowej socjaliści nie rezygnują ze swego zasadniczego punktu widzenia na zagadnienia społeczne, nie powinni utrudniać pracy rządu”.

Klub socjalistyczny uchwalił jednak domagać się zwołania sesji nadzwyczajnej izby.

Posiedzenie stronnictw lewicy

W nastroju „wytworzonym przez energiczne wystąpienie premiera Daladier, rozpoczęło się o godz. 5-ej popołudniu posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy, podczas którego czynniki odpowiedzialne w łonie lewicy poszły na zalagowanie konfliktu i znalezienie formuły pojednania między rządem a generalną konfederacją pracy.

Ostatecznie Komisja porozu-

miewawcza stronnictw lewicowych przyjęła kompromisową formułę, a mianowicie uchwaliła wysłanie do premiera Daladier specjalnej delegacji, której by premier udzielił odpowiednich wyjaśnień.

Delegacja u premiera

Premier Daladier, poinformowany o tym telefonicznie, wyraził zgodę na przyjęcie delegacji.

Podczas audiencji delegacji u premiera Daladier obrady komisji lewicy zostały zawieszono do czasu uzyskania odpowiednich wyjaśnień.

W czasie rozmowy z delegatami komisji lewicy premier Daladier oświadczył, iż w żadnym wypadku nie zamierzał naruszać obowiązujących ustaw społecznych, tym niemniej jednak jest zdecydowany zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania przemysłu francuskiego, niezbędnego dla obrony narodowej.

Następnie premier zaznaczył, iż nigdy w zamiarach jego nie leżały projekty zmiany obecnej większości parlamentarnej.

Decyzja jutro

Po zakończeniu audiencji przedstawiciele komisji porozumiewawczej lewicy oświadczyli przedstawicielom prasy, iż rozmowa ich z premierem nie za-

kończyła się żadną definitywną konkluzją i udali się z powrotem na posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy, celem złożenia sprawozdania.

Po wysłuchaniu sprawozdania delegacji komisja porozumiewawcza stronnictw lewicowych odłożyła, z powodu spóźnionej pory, dalsze obrady do jutra do godz. 15-ej.

Nowy naczelny dyrektor Polskiego Radia



Reprodukujemy podobiznę naczelnego dyrektora PAT, min. Konrada Libickiego, który na posiedzeniu rady nadzorczej Polskiego Radia został powołany na stanowisko naczelnego dyrektora Polskiego Radia, opróżnione wskutek śmierci ś. p. dyr. Romana Starzyńskiego.

Manewry w Austrii w początku września

WIEN, 26 sierpnia (PAT.) Manewry w Austrii odbędą się najprawdopodobniej z początkiem września. Czynione są już odpowiednie przygotowania, jak rekwirowanie koni chłopskich na przeciąg czterech tygodni itp. Na manewry te, jak informują koła oficjalne, mają być również zaproszeni przedstawiciele prasy zagranicznej.

Akces 7 posłów do klubu parlamentarnego O.Z.N.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według pogłosek krążących w kołach politycznych, w najbliższych dniach spodziewać się należy akcesu siedmiu posłów do klubu O.Z.N. Posłowie ci nie należeli do tychczas do żadnej grupy.

Są to ci posłowie, którzy należeli do lokalnych organizacji O.Z.N., a nie przystąpili do klubu parlamentarnego tego stronnictwa. Podczas ubiegłej sesji władze O.Z.N. dały im do wyboru albo przystąpienie do klubu, albo skreślenie z listy członków O.Z.N.

Pożar w mieszkaniu przy ul. Pierackiego 17

Wczoraj o godz. 10.30 wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu dr. BRONIKOWSKIEGO przy ul. Pierackiego 17.

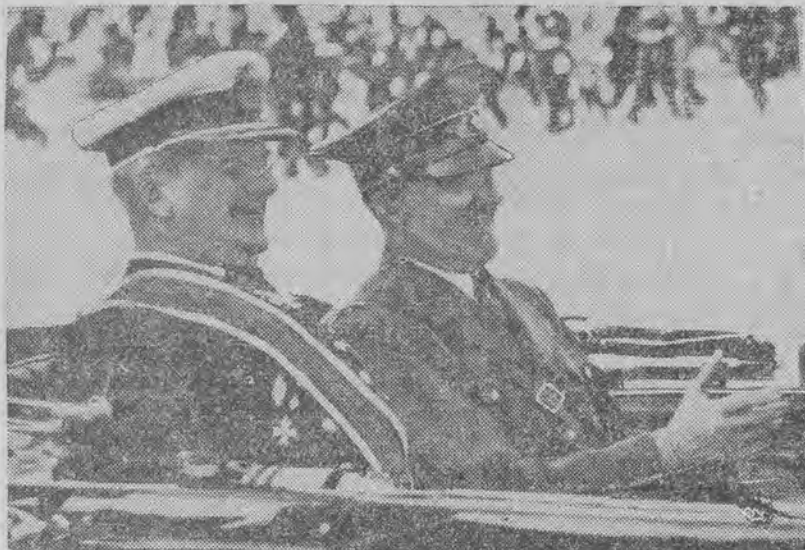
Od wadliwie zbudowanego pieca w kąpielowym pokoju zapaliła się belka. Wezwano straż ogniową, która po krótkiej akcji pożar ugasiła.

Straty nieznaczne.

Delegacja Polski w Genewie zlikwidowana zostanie 1 listopada r. b.

Jak się dowiaduje agencja „ISKRA”, skasowanie stałej delegacji polskiej przy lidze narodów w Genewie, nastąpi po tegorocznej jesiennej sesji rady i zgromadzenia ligi narodów, a mianowicie z dniem 1 listopada r. b.

Regent Horthy opuścił Berlin W Eberswaldzie był gościem Goeringa



Admirał Horthy w towarzystwie Hitlera w drodze na uroczystość spuszczenia na wodę wielkiego krążownika „Księżę Eugeniusz”.

BERLIN, 26.8. (PAT) — W ostatnim dniu pobytu swego w stolicy III Rzeszy regent Węgier i pani Horthy udali się o godz. 9.30 w towarzystwie szefa kancelarii kanclerza i pani Meissner samochodem do Poczdamu.

Po zwiedzeniu kościoła poczdamskiego spotkała regenta miła niespodzianka. Przywitała się z nim jego wychowawczyni z lat dziecińczych, 80-letnia staruszka, pani Gems.

Z kolei regent zwiedził historycz-

ny zamek Fryderyka Wielkiego Sans - Souci, po czym wrócił do swej siedziby w pałacu prezydenckim.

W godzinach popołudniowych regent Węgier i pani Horthy podejmowani byli śniadaniem w historycznym zamku Charlottenburg przez ministra spr. zagr. Rzeszy i panią von Ribbentrop. Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał regent do Charlottenburgu, ustawione było wojsko, prezentujące broń. Przy wjeździe do zamku powitali regen-

ta kanclerz Hitler i państwo von Ribbentrop.

Z zamku Charlottenburg regent udał się bezpośrednio na dworzec Lehrterbahnhof.

Po pożegnaniu się z kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem, regent i pani Horthy odjechali o godz. 15.18 pociągiem specjalnym do Eberswalde, gdzie powitani zostali na peronie przez marszałka i panią Goering.

Po zwiedzeniu zamku myśliwskiego Hubertsstoeck, regent i pani Horthy udali się samochodem w towarzystwie państwa Goering do Karinshall, prywatnej posiadłości marszałka Goeringa, gdzie goście węgierscy spędzają dzisiejsze popołudnie. Wieczorem swym specjalnym pociągiem odjadą do Norymbergi.

Autobus wpadł na drzewo

GDYNIA, 26.8. (PAT) — Wczoraj na szosie między Myszowem a Tuchowem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus miejskiego towarzystwa komunikacyjnego w Gdyni, wskutek uszkodzenia kierownicy wpadł na drzewo, ulegając niemal kompletnemu rozbiciu. Jeden pasażer i konduktor autobusu zostali ciężko ranni. Odwieziono ich do szpitala w Gdyni. Trzech pasażerów zostało lżej rannych.

Zmarł T. Axentowicz

KRAKÓW, 26 sierpnia (PAT.) Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych malarzy polskich ś. p. Teodor Axentowicz, od 1887 r. profesor i b. rektor akademii sztuk pięknych w Krakowie.

*

Ś. p. Teodor Axentowicz był jednym z ostatnich żyjących założycieli towarzystwa „Sztuka”, które u schyłku ubiegłego wieku skupiło nazwiska tej miary, co Wyczółkowski, Chelmoński, Wyspiański, Mehoffer, Malczewski, Stanisławski, W. Tetmajer. Rozkwit jego twórczości przypada właśnie na okres najbardziej ożywionej działalności tow. „Sztuka” — okres wielkiego renesansu malarstwa polskiego.

Znakomity rysownik, malarz o bogatej skali barwy, oleista i pastelista, pozostawił ogromny dorobek w postaci przede wszystkim wspaniałej kolekcji portretów, w pierwszym rzędzie kobiet z okresu „Fin de Siecle'u” i „Secesji”, m. in. portret Sary Bernhardt, oraz kompozycji, z których na wymienienie przed innymi zasługują sugestywne obrazy rodzajowe „Pogrzeb hułulski”, „Święto Jordana”, zawrotny w ruchu „Oberek” i inne. Nie obca mu była również dziedzina kompozycji historycznych („Posłowie polscy u Henryka Walezy”).

Urodzony w 1859 roku w Brasowie na Węgrzech ukończył gimnazjum we Lwowie, w latach 1878 — 1881 kształcił się w akademii monachijskiej, a następnie przez kilka lat bawił w Paryżu, biorąc m. in. żywy udział w pracach kulturalno - oświatowych wśród emigracji polskiej. Od roku 1887, powołany przez Falata, został profesorem, a następnie dziekanem i rektorem akademii krakowskiej, biorąc żywy udział w życiu naukowym i artystycznym ówczesnej duchowej stolicy Polski. Był jednym z najczynniejszych członków tow. „Sztuka”, położył duże zasługi dla propagandy malarstwa polskiego za granicą.

Od 50 lat obrazy jego znajdowały się na większych wystawach krajowych i zagranicznych, obecnie w większości rozsiane po muzeach oraz zbiorach państwowych i prywatnych polskich i obcych.

Odniesiony był: Komandorią Orderu Polski Odrodzonej, posiadał francuskie palmy akademickie. Był członkiem wielu towarzystw naukowych i artystycznych.

Obniżenie cen tkanin włókienniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji włókienniczej przy Centralnym Zw. kupców w Warszawie.

Zebrań, stosując się do apełu p. premiera, postanowiło obniżyć cenę tkanin włókienniczych o 5 proc.

Gdańsk me czelność protestować!...

Z Gdańska donoszą:

Prezydent senatu gdańskiego Greiser złożył u komisarza polskiego w Gdańsku notę protestacyjną w sprawie „wrogich manifestacji Pol. zw. zachodniego, ja kie odbyły się ostatnio w Gdyni, Grudziądzu i Toruniu, jak również przeciw wrogiej akcji części prasy polskiej”.

Prezydent domaga się, aby rząd polski interweniował w kierunku ukrócenia tych manifestacji.



Notki

Gospodynie duńskie wystosowały do ministra lotnictwa następujący list:
„Mamy zaszczyt z całą powagą zwrócić Panu uwagę, że pilot komunikacyjny na trasie Kopenhaga — Esbjerg w ostatnich czasach stale się spóźnia. Przyzwyczajaliśmy się już wstawiać kartofle do obiadu, gdy aparat przelatował nad Gestein, ale te spóźnienia sprawiły nam w ostatnich tygodniach wiele kłopotów i przykrości”.

Na Madagaskarze stosunki walutowe wśród tubylców poważnie się ostatnio zachwiały, ponieważ jedna z fabryk francuskich zaczęła produkować imitacje muszeli Kauri, które służą mieszkańcom tej wyspy za monety obiegowe.

Najdziwniejszym pomnikiem na świecie jest niewątpliwie olbrzymi monument w Kadyksie, zbudowany na cześć wkroczenia wojsk powstańców do Madrytu. Pomnik został ukończony w ostatnich miesiącach 1936 roku i wciąż czeka jeszcze na odsłonięcie, ponieważ wypadki, które rzeźbiarz gloryfikował w olbrzymich napisach i płaskorzeźbach, w międzyczasie nie sprawdziły się.

Japończycy nazwali w swoim kraju jedno z małych miasteczek USA, aby przy eksporcie móc używać napisu „Made in USA”.

Nad granicami państw, gdzie odbywają się wielkie manewry niemieckie miały miejsce liczne aresztowania. Hitlerowi chodzi bowiem o czystość trasy.

W związku z zajęciem szczytów w masywie gór Sierra de Pardos przez rządowców, gen. Franco skarżył się lekarzom, iż ma zajęte szczyty.

W dyrekcji fabryki stoi młoda robotnica i płacze. Po pewnym czasie podchodzi do niej opasły fabrykant, gładzi ją po głowie i mówi:
— No, nie płacz malutka... może to nic strasznego... Wiesz, ja też mam brzuch.

— Żebym ja cię oglądał bez jednej nogi, a ty mnie jednym okiem.
— Żeby ci wszystkie zęby wypadły prócz jednego.
— Dlaczego prócz jednego?
— A ból zęba to nic?

— Pamię Buchbinder może ma pan do jutra 10 złotych?
— Owszem, chętnie dam. Ale nich pan pamięta, że to trzeba oddać, to nie jest pożyczka.
(„Szpilki”)

Wielu ludzi ma dziwny zwyczaj chwytania ręki bliźniego, by z linii, znajdujących się na jego dłoni, odczytać charakter i losy danej osoby. Taką niedyskrecję w stosunku do Paul Moranda popełniono na jednym z zebrań towarzyskich.

— O! Jaka linia powodzenia! Jeszcze takiej nie widziałam — wykrzykuje dama. — W czepku się pan urodził!
— W czepku — to nie bardzo, odpowiada pisarz, ale jak byłem dzieckiem i powiedziano mi, że brakuje mi linii szczęścia, to wyłobiliem sobie na dłoni, sezyorykiem, wedle podręcznika chiromantycznego to, co pani tak podziwiała.
Zapanowała konsternacja.
— Nie nie szkodzi, — powiedział Morand, — bogowie przymknęli oko i linia spełnia swoje zadanie niezgorzej od prawdziwej!

Papież nie zawiesił walki z rasizmem

Sensacyjny artykuł w oficjalnym organie Watykanu

RZYM, 26.8. (Tel. wł.) — W wczorajszym „Osservatore Romano” pojawił się artykuł, omawiający ostatnie porozumienie osiągnięte między Watykanem a partią faszystowską w sprawie działalności Akcji Katolickiej na terenie Włoch.

Organ watykański zaprzecza twierdzeniu, jakoby osiągnięciem tego porozumienia miało oznaczać, że papież zawiesił walkę

z rasizmem. Zdaniem Jego Świątobliwości, wywodzi „Osservatore Romano”, rasizm jest fenomenem, wykraczającym poza ramy polityki. Jest on niebezpieczeństwem dla całej rodziny Chrystusa.

Oburzająca napaść Streichera na papieża
BERLIN, 26 sierpnia. W piśmie „Stürmer”, znanym ze swego wysoce antysemickiego stanowiska, pojawił się artykuł Juliusza Streichera p. t. „Papież przeciwko prawu Bożemu”.

Streicher, atakując w ostry sposób naukę o równości wszystkich ras, oświadcza, że „Papież popełnia wielką omyłkę(?) występując za pojęciem o równości ras, głoszonym przez żydów wspólnie z marksistami i z francuskimi masonami”.
Dopełnieniem tego oburzającego napaściwego artykułu jest zamieszczona na pierwszej stronie pisma dużych rozmiarów karykatura, przedstawiająca kapłana katolickiego, za którym ukrywa się żyd.

Przybór wody na Wiśle

osiągnął wczoraj punkt kulminacyjny w Sandomierzu

SANDOMIERZ, 26.8. (PAT) — Po trzech dniach obfitych opadów stan wody na Wiśle w Sandomierzu osiągnął dzisiaj o godz. 12-ej punkt kulminacyjny t. j. plus 4,10 mtr. Jeszcze dziś o 10-ej rano woda utrzymywała się na wysokości 3,92, a między godz. 17 a 21 poziom ustabilizował się na wysokości 4-ciu

mtr. Na górnym odcinku w Szczucinie o godz. 18 poziom wynosił plus 5,08 W Zawichocinie punkt kulminacyjny przyboru spodziewany jest w sobotę rano na wysokości plus 4,10. W Dąbrowie wdół od Zawichostu notowano plus 6,10. Niebezpieczeństwo kryzysu obecnie minęło.

Wskutek wysokiego stanu wody przystanie L. M. i K. i wojskowego K. S. zostały odcięte od miasta. W połowie zalane są składy węgla firmy Silemin na wybrzeżu marsz. Piłsudskiego. Przystań Vistuli została ewakuowana i przeniesiona do zimowej łachy portowej przy ul. Zamkowej

Energiczny protest U. S. A.

w związku z bombardowaniem chińskiego samolotu komunikacyjnego

WASZYNGTON, 26.8. (PAT) — Z polecenia sekretarza stanu Hulla ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył dzisiaj rządowi japońskiemu następującą notę protestacyjną: Rząd mój pragnie wyrazić jak najenergiczniejszy sprzeciw przeciwko narażaniu na niebezpieczeństwo życia obywateli amerykańskich zarówno, jak i innych bezbronnych pasażerów

cywilnych, znajdujących się w samolotach, kursujących na liniach, uznanych i ustalonych, pozostających w służbie handlowej. Atak ten wywołał oburzenie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych.
Nota ta została złożona w związku z atakiem samolotów japońskich na komunikacyjny i pocztowy samolot chiński, na

leżący do chińskiej linii powietrznej, utrzymującej komunikację pomiędzy Hongkongiem i Hankau.

Przygoda księcia Gloucester

Egzotyczny obiad w Marsylii

W ubiegły piątek brat króla angielskiego, książę Gloucester, wystartował w Henden w towarzystwie swojej małżonki i adiutanta o godzinie 10.50 i w 6 godzin później lądował na lotnisku marsylskim. W godzinę później para książęca podążyła na pokład statku „Comorin” z angielskiej linii południowo-wschodniej, który zatrzymał się specjalnie w porcie marsylskim, gdzie zaawizowanych było jeszcze kilku podróżnych. Książę Gloucester, udający się na polowanie do brytyjskich posiadłości w Afryce Wschodniej, nie wziął pod uwagę trwającego od kilku tygodni

strajku portowego. Gdy mu zaokomunikowano, że z powodu strajku robotników portowych statek odejdzie z 7-godzinnym opóźnieniem, książę z właścicielką wzięła sobie humorem oświadczył, że wobec tego schodzi na ląd. Książęca para udała się do jednej z wytwornych restauracji na wybrzeżu, słynnej z egzotycznej kuchni, gdzie książę uczcił się potrawami arabskimi. W ten sposób, dzięki strajkującym robotnikom i obsłudze portowej, książę przed udaniem się do Afryki miał możliwość zaznajomić się z kuchnią egzotyczną.

Samochód pod pociągiem

Dwie osoby zabite — jedna ranna

KRAŚNIK, 26.8. (Tel. wł.) — Na przejeździe kolejowym w Kraśniku, woj. lubelskie, dostał się pod pociąg samochód, w którym oprócz kierowcy, jechali dwaj pasażerowie: 48-letni inż. Walerian Wołodźko, pracownik dyrekcji państwowych wytwórni uzbrojenia oraz towarzysz jego, niewiado-

mego narazie nazwiska i adresu. Wskutek starcia, samochód został rozbity, inż. Wołodźko i towarzysz jego — ponieśli śmierć na miejscu, kierowca zaś ciężko ranny. Zwłoki inż. Wołodźki przywieziono wczoraj do Warszawy. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i 2 córki.

Aeroklub lwowski zwycięzca

krajowych zawodów lotniczych

Wczoraj obliczono wyniki i ustalono klasyfikację zespołów, które brały udział w krajowych zawodach lotniczych. Zwyciężył, zdobywając I-szą nagrodę Aeroklub Lwowski, osiągając łącznie 80 pkt. dodatkowych. Drugą nagrodę zdobył Aeroklub Warszawski 77 pkt. dodatkowych. Trzecią nagrodę zdobył Aeroklub Śląski — 73 pkt. dodatkowych. Następne miejsca zajęli: 4)

Aeroklub Krakowski — 73 pkt., 5) Poleski — 67 pkt., 6) Łódzki — 62,6 pkt., 7) Gdański — również 62,6 pkt. o lepszym miejscu za zdecydowała mniejsza przez łódzian „sarobiona” ilość pkt. karnych, wreszcie 8) Wileński — 59,5 i 9) Poznański.
Indywidualnym tryumfotorem zawodów została załoga Aeroklubu Warszawskiego (nr. 13), Abramski inż. Stronczyński.

Ofiary katastrofy pod Kłajpedą

czują się już znacznie lepiej

WILNO, 26.8. (Tel. wł.) — Stan ofiar katastrofy samochodowej pod Kłajpedą, obywateli polskich hr. Tyszkiewicza, p. Hrabowieckiego i p. Juchniewiczówny, poprawił się. Tej ostatniej dokonano operacji

złamanej ręki z dobrym wynikiem. Hr. Tyszkiewicza odwiedził bawący w Połdnie prezydent m. Warszawy, Starzyński i wiceprezydent Poznania hr. Tyszkiewicz.

Zastrzelił żonę i siebie

Ponury dramat na tle chorobliwej zazdrości

Makabryczna tragedia rozegrała się w mieszkaniu rodziny WIŚNIAKÓW, w skromnym pokoiku przy ul. 6 Sierpnia 96. Gdy wczoraj o godz. 8-ej wieczorem, robotnik Zygmunt Wiśniak wrócił po pracy do domu, zastał drzwi zamknięte. Na jego kołatanie nikt nie odpowiadał. Wreszcie zniecierpliwiony i zaniepokojony ciszą, Wiśniak wezwał do pomocy sąsiadów i wyważono drzwi.

Wiśniak miał przeszytą głowę. Obok niego leżał rewolwer... Wezwano lekarza pogotowia, ale ten skonstatował już tylko zgon rodziców Wiśniaka. Stanisława Wiśniak miała przeszytą brzuch, klatkę piersiową i głowę, Adam Wiśniak zmarł od postrzału w skroń.
Zwłoki zabezpieczono na miejscu, a policja wszczęła dochodzenie.

góły tej strasznej tragedii są następujące:
Małżeństwo Wiśniak żyło od dawna w niezgodzie. Adam Wiśniak podejrzewał ustawicznie swą przystojną jeszcze i pełną temperamentu żonę, że go zdradza. Na tym tle dochodziło do ustawicznych scysj i awantur, których odgłosy nieraz dochodziły do uszu sąsiadów.
Wczoraj rano, gdy Zygmunt Wiśniak, jak codziennie, wybierał się do fabryki, między rodzinami powstała nowa sprzeczka, która przerodziła się szybko w głośną awanturę. Syn, jak mógł, mitygował rodziców i istotnie, po pewnym czasie udało mu się uspokoić ich. Gdy wychodził, w domu panowała pozorna zgoda i spokój.
Sąsiedzi twierdzą, iż słyszeli

jeszcze później odgłosy sprzeczki i echa głośnej awantury. Nie reagowali na to, tymbardziej, iż później zapanowała cisza.
Ta cisza musiała poprzedzić tragedię. Wiśniak widocznie w ataku szału, wywołanego zazdrością, chwycił rewolwer i strzelił trzykrotnie do żony, po czym sam pozbawił się życia.
Okoliczności te stwierdzili lekarze z położenia ciała i układu ran.

Oczom obecnych przedstawił się mrozący krew w żyłach widok.
Na środku pokoju, na podłodze, w kałuży zakrzepłej już krwi, leżały zwłoki 48-letniej Stanisławy Wiśniak, matki Zygmunta. Nieopodal, również na podłodze, leżał trup 60-letniego Adama Wiśniaka, ojca Zygmunta

Jak zdołaliśmy ustalić, szczególnie...
Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Na F. O. N. zł. 1.— Jankiel Szejel Rubinowicz.
Na żydowski Dom Starców, Pomorska 54, składa zł. 18.— R. R.

Wskutek starcia, samochód został rozbity, inż. Wołodźko i towarzysz jego — ponieśli śmierć na miejscu, kierowca zaś ciężko ranny. Zwłoki inż. Wołodźki przywieziono wczoraj do Warszawy. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i 2 córki.

Wskutek starcia, samochód został rozbity, inż. Wołodźko i towarzysz jego — ponieśli śmierć na miejscu, kierowca zaś ciężko ranny. Zwłoki inż. Wołodźki przywieziono wczoraj do Warszawy. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i 2 córki.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — W miesiącu sierpniu r. b. urzęduje w Łodzi dodatkowa komisja poborowa w dniu 29 dla PKU Miasto II.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu przy Al. Kościuszki 19.

REJESTRACJA ROCZNA 1920 i 1921. — W dniu 1 września r. b. winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkał na terenie 1 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od liter A do J włącznie.

Ponadto winni się w dniu 1 września r. b. zgłosić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkał na terenie 6 komisariatów, których nazwiska zaczynają się od liter A do Z włącznie.

MUZEUUM HISTORII I SZTUKI URUCHOMIONE. — Po półrocznym okresie letnim miejskie muzeum historii i sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów zostało uruchomione.

Muzeum otwarte jest w środy, czwartki, soboty, niedziele i święta w godzinach od 10 do 15.

Galeria muzeum zawiera cenne dzieła sztuki mistrzów XVIII, XIX i XX wieku.

Wstęp dla dorosłych 30 gr. od osoby, dla wycieczek i młodzieży szkolnej po 10 gr. od osoby.

6.621 DZIECIOM ZASZCZEPIONO OSPE. — Przeprowadzona akcja szczepienia przeciwko ospie stwierdziła, że zabiegowi temu podlegało ogółem 6.621 dzieci. Były to dzieci, którym ospę zaszczepiono po raz pierwszy.

P. wojewoda Józewski na posiedzeniu zarządów Stow. Kupców i Przem. Polskich i Stow. Polskich Kupców Chrześc. i Przemysłowców Chrześc. (Piotrkowska 113).

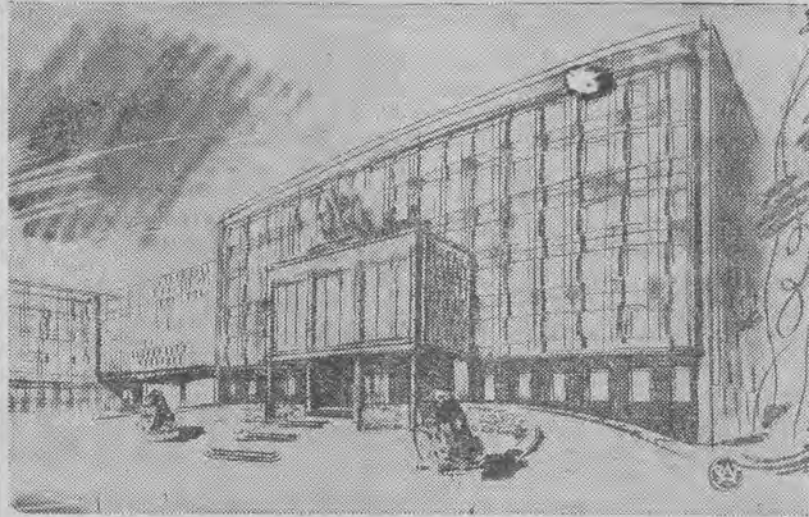
Referat prasowy urzędu wojewódzkiego komunikuje nam:

W czwartek, 25 sierpnia r. b. wiecz. pan wojewoda łódzki **Henryk Józewski** w towarzystwie naczelnika wydz. przemysłowego inż. **Głogowskiego** obecny był na posiedzeniach zarządów: Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich (Piotrkowska 183) i Stow. Polskich Kup-

Sensacyjna decyzja ministerstwa Władze centralne nie zatwierdziły do budowy nagrodzonego projektu

Gmach urzędu wojewódzkiego zbudowany będzie według projektu inżynierów Nowickiego i Sołtyńskiego, wyróżnionego II nagrodą

Wynik głosowania konkursu na projekt gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi, który stanąć ma w sercu przyszłej reprezentacyjnej dzielnicy miasta, na Placu Dąbrowskiego, przyniósł zwycięstwo dwóm architektom łódzkim pp. inż. **Albrechtowi** i **Alchimowiczowi**. Projekt ten został, wraz z innymi, wystawiony przed miesiącem w sali rady miejskiej i, jak sądzono, miał wszelkie szanse realizacji. Gmach ten składać się miał z dwóch części, połączonych z sobą arkadą, z reprezentacyjnym podjazdem, opartym na kolumnach. Na przetrzuczonej arkadzie, która miała łączyć ze sobą 5-kondygnacyjne gmachy, reprezentacyjny na środku placu i biurowy z boku, miał, według projektu, znajdować się wielopiętrowy budynek, zaś przed wejściem głównym miały być ustawione rzeźby, a przede



Projekt inż. inż. Albrechta i Alchimowicza, nagrodzony I nagrodą na konkursie — nie został zatwierdzony do budowy przez minist. spraw wewnętrznych.

wszystkim pomnik gen. Dąbrowskiego.

Nagrodzony projekt jury, zo stał przed przystąpieniem do budowy przesłany z opinią p.

wojewody Józewskiego do ministerstwa spraw wewnętrznych, celem zatwierdzenia.

Tymczasem, jak nas obecnie informują, w sprawie budowy

gmachu województwa zaszedł sensacyjny zwrot. Mianowicie ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło do budowy nagrodzonego I projektu i zakwalifikowało projekt, wyróżniony nagrodą drugą, którego autorami są architekci stołeczni **Maciej NOWICKI** i **Roman SOŁTYŃSKI**.

Twórcy tego projektu, który już na wystawie w łódzkiej radzie miejskiej, zwrócił na siebie uwagę — szli po zupełnie innej linii, aniżeli autorzy projektu pierwszego.

Podczas, gdy pierwszy przewidywał budowę części reprezentacyjnej gmachu na tynej stronie Pl. Dąbrowskiego, niesymetrycznie w stosunku do głównej osi, planując jednocześnie poszerzenie zachodniej części placu, autorzy nagrody drugiej, zatwierdzonej do realizacji, „rozparcelowali” Plac Dąbrowskiego, połączony go na szereg części, otrzymując w ten sposób dwa, skończone architektonicznie place mniejszych rozmiarów, stanowiące jednak piękną całość.

Gmach województwa, według tego projektu, stanie na samym środku obecnego placu.

Zatwierdzenie drugiego, nagrodzonego projektu, pozostaje, jak nas informują, w związku z planami regulacyjnymi dzielnicy przydworcowej i istniejącym projektem przesunięcia dworca fabrycznego na północ. Od przyszłego dworca osobowego biec będzie aleja, prowadząca pod sam gmach urzędu wojewódzkiego. Otrzyma się w ten sposób bardzo interesujące perspektywy z obydwu stron.

W sprawie budowy reprezentacyjnego gmachu województwa, p. wojewoda Józewski zwołał na nadchodzący niedzielną konferencję techniczną, w której udział wezmą przedstawiciele władz budowlanych wojewódzkich i zarządu miejskiego.

Omawiane będą szczegóły realizacji zatwierdzonego przez ministerstwo projektu, odznaczonego drugą nagrodą.

Jak słychać, możliwe jest, że budowa gmachu rozpocznie się jeszcze na jesień r. b. W każdym razie przewiduje się, że zostanie on wykończony i oddany do użytku najpóźniej na jesień 1939 roku, tak, by urząd wojewódzki mógł przenieść w tym czasie swe biura z pałacu Poznańskich przy ul. Ogrodowej. (g)

Nikt nie dostanie w tym roku nagrody miasta Łodzi

Jak nas informują, w roku bieżącym nagroda m. Łodzi dla przedstawiciela polskiej literatury, nauki sztuk plastycznych, przyznawana naprzemiennie pisarzowi, uczoneму i artyście-plastykowi, nie będzie w roku bieżącym nadana.

Dotychczas jury nagrody zbierało się corocznie w kwietniu, dokonując wyboru laureata Łodzi, a w maju na uroczystych posiedzeniach rady miejskiej nagroda była wręczana odznaczonemu w postaci dyplomu honorowego, oraz czeku.

W roku bieżącym, wiele innych pilnych prac zaabsorbowało władze miejskie, a wobec odejścia w stan spoczynku b. naczelnika wydziału oświaty,

p. Jana Waltratusa i nie objęcia urzędowania przez nowego naczelnika, p. Wilkoszewskiego, nie było w samorządzie nikogo, któryby się zajął zwołaniem komitetu nagrody.

Wobec tego preliminowana w budżecie administracyjnym

na rok 1938-39 pozycja 5,000 złotych na nagrodę m. Łodzi, nie będzie zrealizowana.

Nadmienić należy, że nie jest to pierwszy wypadek, kiedy w przyznaniu nagrody Łodzi następuje przerwa jednoroczna. (rt)

Nowy gmach poselstwa Rzplitej w Sofii



Moment wmurowywania aktu erekcyjnego przez posła R. P. w Sofii min. Tarnowskiego.

Nareszcie zlikwidowano strajk w fabrykach swetrów w Łodzi

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się pod przewodnictwem insp. Hofmana konferencja między przedstawicielami właścicieli fabryk swetrów i robotnikami, mająca na celu uzyskanie platformy porozumienia i zawarcia układu zbiorowego.

Jak wiadomo, przemysłowcy wypowiedzieli umowę zbiorową dotąd obowiązującą i zaproponowali zawarcie nowej na warunkach nieco gorszych dla robotników. To stanowisko wywołało zatarg, a następnie strajk, który trwał 5 tygodni i objął 4 tys. robotników.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciele przemysłowców wyrazili wreszcie zgodę na podpisanie układu zbiorowego na warunkach zeszłorocznych. Układ został podpisany, strajk zakończony a w ponie-

działek ruszą fabryki.

Wczoraj odbyła się międzyzwiązkowa konferencja robotników z przemyśle dzianym trwającą rokowania o umowę zbiorową ale do tej pory nie osiągnięto porozumienia. Ponieważ stan bezumowny powoduje liczne konflikty, międzyzwiązkowa komisja postanowiła zwrócić się ponownie do przemysłowców oraz inspekcji pracy o szybkie załatwienie tej sprawy, grożąc w przeciwnym wypadku proklamowaniem strajku.

Przedstawiciele związku „Praca” pp. Socha i Ortel wyjechali w delegacji do Warszawy, gdzie interwiewować będą w sprawie postulatów robotników sezonowych.

W niedzielę dożynki urzędu związek „Wici”

Jak donosiliśmy, związek młodzieży wiejskiej „Wici” urzędująca w niedzielę dożynki na boisku RKS. „Widzew” pod hasłem „Równy podział chleba między ludzi pracy”.

Jak się obecnie dowiadujemy, podczas uroczystości wygłoszone zostaną przemówienia przez delegatów Str. Ludowego oraz P. P. S.

Dużą sensację wywołała wiadomość, że na uroczystości dożynkowe przybędzie do Łodzi rektor prof. Solarz, który, jak wiadomo, był przyjęty w swoim czasie przez pana Prezydenta Rzplitej w Spale. (g)

CASINO Dziś powtórzenie premiery!
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Rozbawiona — Roztańczona
DANIELLE DARRIEUX
w pikantnej komedii paryskiej p. t.
MOJA PANNA MAMA
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
Ceny od

Niewesołe horoskopy nowego roku szkolnego

Reorganizacja szkolnictwa średniego zakończona fiaskiem. — Nie ma dotychczas nowych podręczników

Nadchodzący, nowy rok szkolny, którego początek został rozporządzeniem p. ministra Świątłowski wyznaczony na 5 września r. b., wywołał, jak co roku, obszerną dyskusję na łamach prasy krajowej. Z głosów dziennikarskich bije na ogół nuta niezadowolenia i rozczarowania, pesymizm, biorący swój początek, jak to już przed dwoma dniami wskazaliśmy, w niezdeterminowaniu władz szkolnych, z podejmowania decyzji w ostatniej chwili.

Tymczasem do miast zjeżdża już gromadnie młodzież i nauczycielstwo wracające z ferii letnich. Trzeba się zabrać do pracy, do nauki. Ciało pedagogiczne wszędzie, jak zresztą w Łodzi, otrzymuje wszelkie instrukcje na kilka dni przed rozpoczęciem zajęć szkolnych. W ostatniej chwili, niemal na kolanie trzeba będzie robić wszelkie przygotowania, związane z organizacją roku szkolnego, przygotowania, które w normalnych warunkach powinny zająć przynajmniej kilka tygodni.

O bolączkach oświatowych Łodzi pisaliśmy już, podkreślając, że tak, jak dawniej będzie ciasno w szkołach, że jak dotychczas odczuwamy poważny brak sił pedagogicznych. W sumie przybędzie nam jeden gmach z 17 oddziałami szkoły powszechnej, oraz 6 etatów nauczycielskich, podczas, gdy liczba dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu wykazuje wzrost dość poważny i zamyka się cyfrą 81.000.

Zupełną tajemnicą jest jeszcze teraz organizacja roku szkolnego. W SZKOLNICTWIE ŚREDNIM, podlegającym warszawskiemu kuratorium szkolnemu.

A ten odcinek szkolnictwa wywołuje bodaj, że największe zainteresowanie i troskę szerokich rzesz ludności. Zreorganizowano naukę. Mówiono, że pociągnie, aby skończyć z przeludnieniem szkół średnich ogólnokształcących i humanistycznych, by zwał

Ciekawe refleksje

„Nowa Rzeczpospolita“, organ frontu Morges, przynosi następującą wiadomość:

„W ostatnim czasie powstało w Polsce wiele nowych firm przemysłowych branży metalurgicznej i pokrewnych. Firmy te rozwijają się, nie prowadzą ciężką walkę o byt.

Dużą bolączką przemysłu rodzimego polskiego jest niesolidność odbiorców.

Odbiorcy chrześcijańscy jednej z fabryk w centralnej Polsce, która z zasady nie sprzedaje towaru swego żydom, nie dotrzymują np. warunków płatności i regulują swoje zobowiązania weksłami do 5 miesięcy po nprzednim trzymaniu rachunku otwartego do 3 miesięcy.

W bardzo licznych wypadkach kupcy dopuszczają weksle do protestu nie poczuwając się nawet do obowiązku jakiegos porozumienia układowego. W 90 proc. firmy dopuszczają do protestu bez żadnego powodu.

Wiele przedsiębiorstw chrześcijańskich działa w ten sposób, jak gdyby specjalnie wrogo odnosiło się do nowo powstających rodzinnych firm przemysłowych.

Zdarzają się wypadki, że połowa kapitału zakładowego fabryki przez długie miesiące wisł nadbory na otwartych rachunkach i kapitału tego pomimo monitorów, nie można odebrać. Gdzież tu więc jest uczelność chrześcijańska? —

czy „nadprodukcję inteligencji“ i skierować młodzież do szkół zawodowych. Ze szkoły powszechnej młodzież ma przechodzić do 4-letniego gimnazjum, z niego do liceum i wreszcie ma składać e-

gzamin, by być przyjęta do wyższych zakładów naukowych.

Reforma szkolna, głośno okrzyczana

MIAŁA ZNIEŚĆ MATURY, a tymczasem, zamiast jednej u-

dręki, stworzono dla młodzieży, aż trzy. Bo egzaminy trzeba będzie zdawać na każdym kroku. Gdyby się na tym choć wszystko skończyło...

Wyższe uczelnie bronią się jak

Reorganizacja gimnazjum miejskiego

Zapisy dzieci do przedszkoli odbędą się 29 i 30 b. m.

Informują nas, że w wyniku egzaminów w gimnazjum ogólnokształcącym im. J. Piłsudskiego świadectwa dojrzałości otrzymali w r. b. wszyscy uczniowie klasy 8 w liczbie 38.

W ten sposób z końcem roku szkolnego zakończona została całkowicie likwidacja gimnazjum dawnego typu, przekształconego, zgodnie z obowiązującą ustawą o ustroju szkolnictwa, na 4-letnie gimnazjum ogólnokształcące i 2-letnie liceum matematyczno-fizyczne.

Do kl. I gimnazjum tego przyjęto na podstawie egzami-

nu 70 nowych uczniów.

W miejskiej szkole handlowej świadectwa ukończenia kl. 4 otrzymało 34 uczniów. Do kl. I gimn. kupieckiego przyjęto na podstawie egzaminów 70 nowych uczniów.

*

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego podaje do wiadomości rodziców, że zapisy dzieci do miejskich przedszkoli odbędą się 29 i 30 sierpnia b. r. w godzinach od 9 do 12 w następujących punktach miasta: ul. Radwańska 54,

Waława 9, Przejazd 39, Srebrzyńska 17, Grodzieńska 3 (Karolew), Śląska 27, Podmiejska 21, Sierakowskiego 16, Śródmiejska 12, Suwalska 16, Limanowskiego 124, Szrebrzyńska 87, Siewna (Mania) 6.

Do przedszkoli przyjmowane są w bież. roku szkolnym dzieci, urodzone w latach 1932, 1933, 1934. Rodzice lub opiekunowie, zgłaszający swe dziecko do przedszkola, powinni przedstawić metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy i błonicy.

W piątek, dnia 26 sierpnia 1938 roku zasnęła w Bogu
b. p. ADELA EMMA ze Służewskich SZYKIEROWA
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 28 sierpnia o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
Córki, Synowie, Synowa, Zięciowie i Wnuczeta

Cios dla dogmatu nazistowskiego

Na odbywającym się obecnie kongresie „British Association“ (angielskiego towarzystwa naukowego) wygłosił dr. Henry Field na posiedzeniu sekcji antropologicznej odczyt, który stał się gwóźdź do trumny nazistowskiej etnologii. Wykazał bowiem, że pierwotny nordycki typ rodu ludzkiego, według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzi z Iranu i jest blisko spokrewniony z przodkami wszystkich ludzi o zakrzywionych nosach na całym świecie, łącznie z żydami.

Przez tę rewelację oraz przez twierdzenie profesora Griffith-Taylor, że język żydowski (jiddisz) jest marcechem niemieckim, najpoważniejsze towarzystwo naukowe na świecie, jakim jest „British Association“, zadało dotkliwy cios dogmatowi nazistowskiemu.

Państwu mec. Krauze z powodu śmierci
b. p. EMMY SZYKIEROWEJ
składa wyrazy współczucia
Zarząd Nowej Organizacji Sjonistycznej

Kradzież w hurtowni tytoniowej

Łupem złodziei padły towary wartości 5 tys. zł.

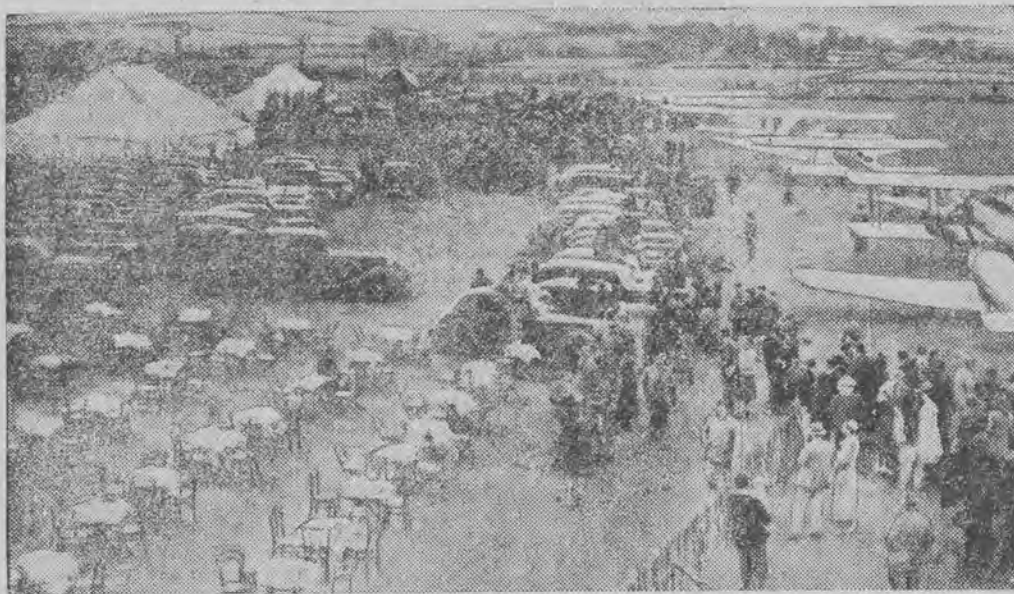
W hurtowni tytoniowej Marii JANKOWSKIEJ przy ul. Zamkowej 24 w Pabianicach dokonana została wielka kradzież. Złodzieje dostali się do składu za pomocą podrobionych kluczy do tylnych drzwi. Łupem ich padł znaczny zapas papierosów oraz blankiety wekslowe i fajki, ogólnej wartości około 5 tys. zł.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Na ul. Piłsudskiego dokonano w dniu wczorajszym chwalego rabunku. Do Felicji MATER podszedł na ul. Piłsudskiego przed domem nr. 50 jakiś elegancko ubrany osobnik, ukłonił się i wszczął rozmowę. W pewnej chwili, gdy zaintrygowana niewiasta przystanąła, osobnik ów wyrwał jej torebkę i zbiegł.

Ujęto go po krótkim pościgu. Był to Hersz FOGEL.

Prywatne lotnictwo w Anglii



Przy udziale i żywym zainteresowaniu kilkuset osób odbyły się gigantyczne popisy lotnicze i spadochronowe, zorganizowane przez prywatny angielski klub lotniczy „Eastbourne Flying Club“ na lotnisku Wilmington (Sussex).

mogą przed masowym napływem młodzieży, wprowadziły egzaminny absolwentów szkół i w rezultacie, selekcja ta spowodowała, że zaledwie mały odsetek dojrzałej młodzieży, z maturą w ręku dostał się na studia akademickie. Na 850 zdających jest zaledwie 200 miejsc.

Słusznie podkreślają w prasie, że klęska niedostania się na wyższe studia nie jest zupełnie łagodzona istnieniem dostatecznej liczby liceów zawodowych. — Gdzież więc praktyczne rezultaty zamierzeń? Jak wyglądać ma specjalizacja młodzieży? Jakie ma perspektywy na przyszłość?

Według ogłoszonych danych statystycznych Instytutu spraw społecznych, przystość liczby młodzieży w roku 1936-37 młodzieży, która nie znalazła zatrudnienia tylko na wsi, wynosił 230.000 osób. Jest to młodzież, która ukończyła szkoły powszechne, a dla której

NIE MA MIEJSC, ani w szkołach zawodowych, ani w gimnazjach państwowych. — A przecież do zakładów średnich prywatnych niewiele z nich mogło się dostać wskutek zbyt wysokich opłat.

Idea specjalizacji, która przyświecała reformie nauczania, nie doczekała się realizacji. Trzykrotne przeprowadzanie się ze szkół jednego typu do szkół drugiego typu, przy katastrofalnym braku miejsc, stworzyło w poglądach i wychowaniu chaos, brak wytycznej linii.

Życie idzie jednak naprzód i wysuwa wciąż nowe wymagania, zmieniają się obiektywne warunki gospodarczo-społeczne, które należy uwzględnić przy stwarzaniu nowych form nauczania i wychowania.

Na te dręczące wszystkich zagadnienia, władze szkolne nie dały do ostatniej chwili konkretnej i zadawalającej odpowiedzi.

Reforma jest tymczasem wprowadzana w życie, ale... wielkie rzesze młodzieży, chętnej do nauki, do specjalizacji zawodowej i wreszcie do studiów wyższych, pozostaje poza wszelką możliwą ścieżką spełnienia swych zamierzeń.

Jak dalece pozostawiono poważne sprawy bez rozwiązania, świadczy chociażby fakt, że np. do tej chwili NIE SĄ JESZCZE WYDRUKOWANE PODRĘCZNIKI SZKOLNE,

opracowywane przez ministerstwo oświaty.

Brak autorów pozbawił już zeszlenczonych uczniów licealnych potrzebnych książek. Uczono się ze skryptów.

Jak ta sprawa będzie wyglądała w roku bieżącym i czy uczniowie drugiego roku liceum będą mieli niezbędne pomoce naukowe?

Nauczycielstwo przystępuje do nowego roku szkolnego z wiarą, że „jakoś się wszystko ułoży“. Władze szkolne przyznają, że nie wszystko jest od razu do zrealizowania, że są braki, które jednak zostaną z czasem usunięte. Ale

MNIEJ OPTYMIZMU ZDRAŻDA SAMA MŁODZIEŻ, zwłaszcza, starszych klas, t. zn. uczniowie liceów i ostatni maturzyści, niemogący się dostać na studia.

Najbardziej pesymistycznie usposobione są jednak szerokie rzesze rodziców, niespokojne o los swych dzieci, którym coraz trudniej wyrobić sobie kwalifikacje do samodzielnego życia i zarobkowania.

Wczoraj w Łodzi...

— W mieszkaniu własnym, przy ul. Antoniego 24 uległa zatruciu 35-letnia Stanisława KOSTRZEWSKA oraz jej córka 11-letnia Franciszka i syn 9-letni Feliks, wskutek spożycia niejadalnych grzybów.

Zatrutym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

— Przy ul. Zagłoby 11 pobita została 59-letnia Zofia STACH.

Sprawa pobicia okazał się syn 27-letni Józef. Na skutek alarmu sąsiadów, przybyło pogotowie, które opatrzyło poranioną Stachową. Równocześnie policja zarządziła dochodzenie przeciw wyrodnemu synowi.

— Na ul. Białej upadł z wozu rolnik 53-letni Andrzej KATARZYŃSKI, przybyły ze wsi Smolice, na targ do Łodzi. Katarzyński wskutek upadku, odniósł rany głowy oraz złamanie prawej nogi.

— Usiłował pozbawić się życia przez zażycie znacznej ilości luminału 40-letni Michał CYMER, zam. przy ulicy Goplańskiej 13.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy.

— W mieszkaniu rodziców przy ulicy Żarowskiej 4 na tle zawodu miłośnego, zatruta się nieznanym płynem 19-letnia Sabina WIECZOREK.

— Na posesji, przy ul. Srebrzyńskiej 22 w czasie ładowania belek, uległ wypadkowi robotnik 31-letni, Stanisław DERESZCZYK (ul. Staro - Bruska 1) odnosząc obrażenia głowy i złamanie prawego przedramienia.

— W mieszkaniu własnym, przy ul. Ludwika 15, w czasie zapalania miśszuki do gotowania, spowodował wybuch 25-letni Teofil DRYST, który odniósł poparzenie obu rąk i twarzy.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa Iwa DOMINIAK, zam. przy ulicy Piłsudskiego 32, która w czasie czyszczenia szyb na wysokości I piętra, straciła równowagę i runęła na chodnik, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała.

Sąd starościński skazał:

Stanisława POLKOWSKIEGO (Piotrowska 16) za napaśtowanie przechodźców na ul. Piotrkowskiej w stanie nietrzeźwym i szarpanie policjanta, który odprowadzał go do komisariatu, na tydzień bezwzględnie aresztu.

Bolesława KLYSA (Pawia 10) za posiadanie broni bez zezwolenia na 7 dni aresztu.

100 osób z terenu gminy Chojny za opilstwo i zakłócanie spokoju publicznego na grzywny od 5 — 50 zł. z zabianą na areszt od 1 — 10 dni.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Przyjaciele w walce, rywale w miłości — młodzieńcy, waleczni, przystojni

Kadeci marynarki

Brawurowy, pełen emocji i sentymentu wspaniały dramat reż. Sam Wood'a

Nadprogram:
Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

DWIE AKADEMICKIE WYCIECZKI ZAGRANICZNE DO FRANCJI, WŁOCH I WĘGIER

Niewielka ilość pozostałych wolnych miejsc.

Ostateczny termin zgłoszeń: 28 sierpnia.

1) 30-dniowa wycieczka do Francji, Włoch i Węgier od dnia 7.IX do 7.X. Trasa: Paryż (Wersal, Zamki nad Loarą), Marsylia, Nicea (Monte-Carlo, Cannes), Mediolan, Lago di Como, Genua, Rzym, Florencia, Wenecja, Budapeszt. Cena 580 zł.

2) 19-dniowa popularna wycieczka do Francji od 7.IX do 25.IX. Trasa: Paryż (Wersal, Zamki nad Loarą) — Marsylia, Nicea (Monte-Carlo, Cannes), powrót przez Włochy i Szwajcarię. — Cena 420 zł.

Zapisy i informacje: Żyd. Akad. Sław. Sportowe (ZASS), Warszawa, Orła 6 m. 36. Tel.: 3-40-48 (8-9 wiecz.) Wycieczki dostępne również dla nieakademików.

Komisja śledcza na pogorzeliisku

Pożar fabryki Sukc. K. Walczaka powstał wskutek krótkiego spięcia

Wczoraj na pogorzeliisku fabryki Sukcesorów K. Walczaka przy ul. Wólczańskiej 247 urzędowała komisja śledcza w osobach kom. Kowaleczyka i st. przod. Joachimiaka z wydziału śledczego, nac. Komana ze straży oraz przedstawiciela Elekrowni i towarzyszt ubezpieczeniowych.

Jak ustalono ponad wszelką wątpliwość, pożar powstał na skutek krótkiego spięcia w szarni, na drugim piętrze w prawym skrzydle budynku. Od iskry zapaliła się nagromadzona w dużych ilościach materiały łatwopalne.

Straty, jak ustalono, przekraczają 300 tys. złotych.

Należy dodać, że niedawno w innej fabryce, należącej do Sukcesorów K. Walczaka, na ul. Leszno wybuchł pożar od uderzenia pioruna, ale został szybko i bez większych strat zlikwidowany przez straż ogniową.

Dziś przedstawiciele inspekcji budowlanej wydadzą zarządzenia odnośnie zabezpieczenia

nadwytłonych przez ogień i wadę murów fabrycznych przy ul. Wólczańskiej 247.

Na ławie oskarżonych

Zwabili 2 naiwne dziewczyny chciały je zgwałcić i — okradli

Ignacy WŁODARCZYK, Feliks WIDECKI i Stanisław OLEJNICZAK w poszukiwaniu przygód opuścili w stanie podehmielonym podróżną knajpę i udali się na ul. 11 Listopada. Po drodze spotkali młodą naiwną dziewczynę wiejską, która przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy oraz jej koleżankę. Obie zaprosiły do mieszkania Włodarczyka przy ul. 11 Listopada 45.

W mieszkaniu urządzono libację. Kiedy wszyscy mieli już moeno w czubie, mężczyźni rzucili się na dziewczyny, usiłując je zgwałcić. Napastowane wszczęły alarm, lecz to nie przeraziło pijanych, tymbar

dziej, że radio, które grało w pokoju, zagłuszało okrzyki.

Z rąk napastników udało się wyrwać jedynie Stanisławie WYRWAS, która wybiegła boso na ulicę i wezwała policję. W międzyczasie obie stwierdziły brak zegarków, które następnie, podczas rewizji znaleziono w odbiorniku radiowym.

Wczoraj sąd skazał Włodarczyka na 6 miesięcy więzienia, pozostałych dwóch po 10 miesięcy za kradzież.

Sprawa o usiłowanie zgwałcenia została wyłączona i odbędzie się oddzielnie.

Usiłował zabić majstra który nie zwrócił mu złożonej kaucji

Jan LEWANDOWSKI, z zawodu cieśla, zaangażowany został do pracy przez majstra budowlanego Stefana WILIŃSKIEGO. Majster zażądał od Lewandowskiego kaucji w wysokości 100 zł, którą cieśla wpłacił. Po pewnym czasie jednak Lewandowski został zwolniony z pracy, lecz pieniędzy nie otrzymał spowrotem. Na tym tle doszło między kontrahentami do poważnej

awantury.

23 maja Lewandowski przybył do mieszkania majstra, uzbrojony w siekiere i usiłował go zabić. Na szczęście cios nie był celny i skończyło się na ciężkim poranieniu Wilińskiego w plecy.

Lewandowski stanął wczoraj przed sądem okręgowym, który skazał go na rok więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała.

Fikcyjnie sprzedał dom stanowiący własność syna

Ciekawą sprawę rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadli 72-letni Ludwik OPAS i jego syn 44-letni Józef. Zostali oni postawieni w stan oskarżenia za podstępne wyłudzenie majątku od ich syna i brata Jana Opasa. W 1935 r. Ludwik Opas przystąpił do budowy domu na placu przy ul. Milionowej 45. Pieniądze na ten cel pożyczył jego syn, Jan. W dwa lata później doszło do sporu między ojcem i synem o prawo własności.

Chcąc pozbawić syna udziału w majątku, Opas fikcyjnie sprzedał nieruchomości swemu drugiemu synowi, Józefowi.

Jan Opas, wyłudzczonego podstępnie, skierował przeciwko sędziemu ojcu i bratu skargę do prokuratora. Wczoraj odbyła się sprawa. Ludwik Opas skazany został na 6 miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny, zaś Józef na 8 miesięcy więzienia i taką grzywnę.

Córka w charakterze przynęty Jak okradano gości w mieszkaniu Machuły

Stanisław Machuła, zam. przy ul. Bednarskiej 28, urządził się w korzystny sposób, by zarobkować. Mając przystojną 18-letnią córkę Marię, zwabił do swego mieszkania przygodnych gości i następnie po spojeniu wódką okradł ich wraz z córką.

5 czerwca r. b. zwabili urzędnika Czesława CZEKAŁSKIEGO oraz trzech innych. Po upiciu zwabionych gości zabrali Czekalskiemu 40 zł., pozostawili 15 zł. i rewolwer. Tym razem poszkodowany Czekalski zwrócił się do policji i w to-

ku dochodzenia ustalono, że Machuła ze swoją córką okradł w podobny sposób szereg innych gości, lecz większość poszkodowanych w obawie przed skandalem, jako że byli żonatymi, nie meldowała o kradzieży, które uchodziły płazem Machule.

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Machulę na 2 lata więzienia ze względu na poprzednią karalność, Marię Machulę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

TEATR I MUZYKA

Przez dziurkę w kulisach

Sezon teatralny w Łodzi rozpoczyna się wkrótce. 2 września w Teatrze Kameralnym ujrzymy „Aszantkę” Perzyńskiego w reżyserii Karola Borowskiego z p. Dorce w roli głównej.

Reżyser Borowski przebywa w Łodzi, pracuje bardzo dużo, to też należy się spodziewać, że „Aszantka” w jego opracowaniu dla sceny łódzkiej wypadnie dobrze. Będzie to jednocześnie debiut p. Dorce na łódzkiej scenie.

W Teatrze Polskim odbywa się obecnie kapitalny remont.

Jadzia Andrzejewska i Kazimierz Korwin kreują film. Będą grali parę z koehanych w obrazie „Moje rodzice rozwodzą się...” w kapitalnej obsadzie ze Stępowskim, Gorezyńską i Brodniewiczem.

Na razie świeżo upieczona para filmowa przebywa na krótkim urlopie w Łodzi.

Korwin grać będzie również w fil-

mie „Dewajtis”. Dostał czołową rolę marnotrawnego brata. Podobno ma jeszcze trzy inne propozycje filmowe, ale nie wiadomo, czy obowiązki teatralne pozwolą mu przyjąć je.

Mówią, że łącznikiem między zarządem miejskim a dyrekcją teatrów łódzkich będzie w bieżącym sezonie p. Waltratus, były naczelnik wydziału oświaty i kultury.

TEATR LETNI

Dziś o 21-ej a w niedzielę dwukrotnie o 16.30 i 21-ej bawić będzie publiczność arcywesoła komedia Marlowa „Złoty wiek rycerstwa”.

W próbach pod reżyserią Karola Borowskiego kapitalna sztuka Wł. Perzyńskiego „Aszantka”. A w reżyserii dyr. Morycińskiego przebojowa komedia Laszlo „W perfumerii”.

TEATR KAMERALNY

Dziś oraz jutro po dwa przedstawienia o 16.30 (po cenach niższych) i o 21.30 „Jego wymarzony sen” z Bursteinem i L. Lux na czele.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na torze kolejowym z Łodzi do Kozłuszek na 18 kilometrów przy wsi Janów, gm. Nowosolna po przejściu pociągu, dróżnik znalazł zwłoki młodego mężczyzny. Zarządzone przez policję dochodzenie, doprowadziło do ustalenia tożsamości samobójcy, którym okazał się 19-letni Czesław GRABIEC, robotnik, zam. w Antoniewie Stokach pod Łodzią.

Przy samobójcy znaleziono kartkę pisaną do rodziców następującej treści: „Nie płaczcie po mnie, bo na to zasłużyłem. Żegnaj wszystkim”. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Drugiego samobójcę, który rozstał się z życiem w podobnych okolicznościach znaleziono na 8 kilometrów na szlaku z Widzewa do Zgierza (kolej obwodowa). Dróżnik kolejowy znalazł przepedowane zwłoki mężczyzny w wieku około 45 lat. Samobójca miał przy sobie kartkę, w której pisał do rodziny, że popełnia samobójstwo. — Nazwisko denata: Karol MODRO, Łódź Widok 12.

Trzeciego samobójcę znaleziono w lesie tuszyńskim. Przybyły na miejsce lekarz z Tuszyna ustalił, że zwłoki wsiadły na drzewie od kilku godzin. Przy samobójcy znaleziono kopertę z nazwiskiem Feliks CZELIŃSKI, bez adresu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

We wsi Kluczew, pow. piotrkowski go samochód prowadzony przez szofera Józefa PIĞŁOWSKIEGO z Częstochowy najechał na przechodzącego drogą mieszkańca wsi 58-letniego Franciszka GŁOWACZA

Głowacz będąc głuchoniемым, nie słyszał sygnałów samochodu i dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono i zarządzone dochodzenie.

Na terenie wsi Purchawy, pow. wiatyńskiego patrol straży granicznej zauważył dwóch przemytników z paczką mi przemytu. Na wezwanie straży do zatrzymania się, przemytnicy rzucili się do ucieczki, kierując się do lasu. Jednemu udało się abiec, natomiast drugi został przez strażników postrzelony. Rannym okazał się 28-letni Bronisław CZEPIEL z Działoszyca.

Czepiel odniósł ranę postarzającą w prawy bok i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

W czasie burzy, jaka przeszła nad wsią Wręczyca, gm. Siemkowice, piorun uderzył w zagrodę Piotra STEFANIKA. W płomieniach stanęła stodoła ze zbiorami, a następnie ogień przerzucił się na dom mieszkalny i obory strażając wszystkie doszczermie. Straty spowodowane pożarem, wynoszą około 15.000 zł.

GRAND-KINO

Poc. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Olympe Bradna Gene Raymond Lewis Stone

w wielkim filmie
muzycznym p. t.

RAPSDIA

którego akcja rozgrywa się
na tle słynnych motywów
Chopina, Griega, Liszta
i Moszkowskiego

Dziś 3 poranki
o godz. 12 i 3-4

Ceny
od **85 gr.**

KOLONIA LETNIA W ZAŁĘSZCZYKACH TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE.

Pobyty do końca września.

Sliczna miejscowość, pierwsorzędne pomieszczenia, wykintny pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, precudne wycieczki, święto winobrania, zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy złotych 98. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości. Grupowe 66 proc.

Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7 między godz. 18—21.

Zapisy trwają do 10 września.

Sztafeta olimpijska przez Polskę

Wzorem ostatniej olimpiady w Berlinie, zamierza fiński komitet olimpijski urządzić bieg sztafetowy z Olimpią (Grecja) do Helsinforssu. Trasa biegu orzechodzie będzie m. in. przez Polskę.

Szczegóły tego planu są w opracowaniu.

Jędrzejowska - Mathieu o krok od finału mistrzostw Ameryki

W tenisowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w grze mieszanej w pierwszej rundzie Jędrzejowska w parze z jugosłowianinem Kukulievicem pokonała parę Rae — van Hora w dwóch setach 6:4, 6:4.

W drugim półfinale gry podwójnej par para polsko - francuska Jędrzejowska — Mathieu spotka się z parą australijską Wynne — Coyne.

W pierwszym półfinale para amerykańska Marble — Palmfrey pokonała parę angielską Stammers — Lumb 6:2, 6:2.

W ćwierćfinale gry podwójnej panów para Quist — Bromwich zwyciężyła Mulloy — Tolley 6:1, 9:7, 6:2, a druga para australijska Hopman — Schwartz pokonała francuzów Petra — Destremeau 6:0, 9:7, 8:6.

Tylko 2:1

Czechosłowacja pokonała Litwę

W Kownie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej Czechosłowacja — Litwa. Zwyciężyli czesi 2:1 (1:0).

Łódź — Poznań

mecz piłkarski w Łodzi

Najbliższym międzymiastowym meczem piłkarskim Łodzi będzie mecz z Poznaniem, który odbędzie się w naszym mieście dnia 18-go września. Dzień ten będzie wolny od spotkań ligowych, tak że Poznań przyśle swą najsilniejszą jedenastkę, której szkielet będzie się opierać na graczach Warty i mistrza poznańskiej klasy A, Legii.

Frankus, b. reprezentacyjny obrońca Łódzki, wieloletni gracz Union Touring, zadebiutuje jutro w drużynie ŁKS Ib w spotkaniu ze Sportionem, który odbędzie się na przedmeczku ŁKS — Warta.

„Kusy” zdrów Lokajski leży

Kusociński opuścił już szpital, jednak na mistrzostwach Europy w Paryżu nie będzie startował, pobięnie natomiast w Budapeszcie przeciwko węgrom.

Lokajski pozostaje w szpitalu. Przeszedł on trepanację czaszki. O treningu, oczywiście, mowy nie ma.

Polscy lekkoatleci na liście europejskiej

Niemiecki tygodnik „Der Leichtathlet” ogłosił listę dziesięciu najlepszych lekkoatletów europejskich, we wszystkich konkurencjach, na podstawie ich wyników w bieżącym sezonie. Zestawienie to może służyć za podstawę orientacji na przed mającymi się odbyć we wrześniu mistrzostwami Europy w Paryżu.

Z polaków pierwsze miejsce zajmuje tylko Szajder w skoku o tyczce z wynikiem 4,10 m. Następnie dobrą pozycję ma Gąsowski jako czwarty na 800 mtr. z czasem 1,52,6 m. Haspel jest 9 na 110 m. płotki. Marończyk 8 w skoku o tyczce. Giertto 7 w rzucie kulą i wreszcie Noji 10 w biegu na 10 klm.

Czechosłowacja prowadzi 1:0 z Polską

Drobny pokonał Hebde. -- Pierwszy set Baworowski-Cejnar 6:2

ZLIN, 26 8. (PAT). W piątek rozpoczął się na kortach klubu sportowego „Bata” w Zlinie mecz tenisowy Polska - Czechosłowacja o mistrzostwo Europy Środkowej.

Mecz ten, jak wiadomo, ma decydujące znaczenie dla obu drużyn, gdyż zwycięstwo zapewnia mistrzostwo Środkowej Europy i puchar.

W razie wyniku remisowego mistrzostwo przypadnie Polsce, która w punktacji ma o je-

den punkt więcej od Czechosłowacji.

Nie dziwnego, że w tych warunkach Czechosłowacja wystawiła najsilniejszą drużynę, jaką obecnie rozporządza.

Z czołowych rakiet Czechosłowacji brak jedynie Menzla, który bawi obecnie w Niemczech i telegraficznie zawiadomił związek, że nie może startować z powodu kontuzji.

Na korcie polaków powitał burmistrz miasta Zlina, p. Czipar, po czym odegrano hymny

narodowe obu państw.

Publiczność witała polaków przychylnie. Po ceremoniach powitalnych na kort wyszli jako pierwsi HEBDA i mistrz krajowy Czechosłowacji DROB NY.

Zwycięstwo odniósł Drobny stosunkowo łatwo 5:7, 6:4, 6:4, 6:0. W pierwszym secie Hebda grał doskonale i panował zupełnie nad sytuacją.

W następnych setach do głosu dochodzi Drobny, który u-

miejętnie wykorzystał słabą grę Hebdy przy siatce.

W ostatnim secie po przerwie polak grał już beznadziejnie i przegrał bez walki 6:0.

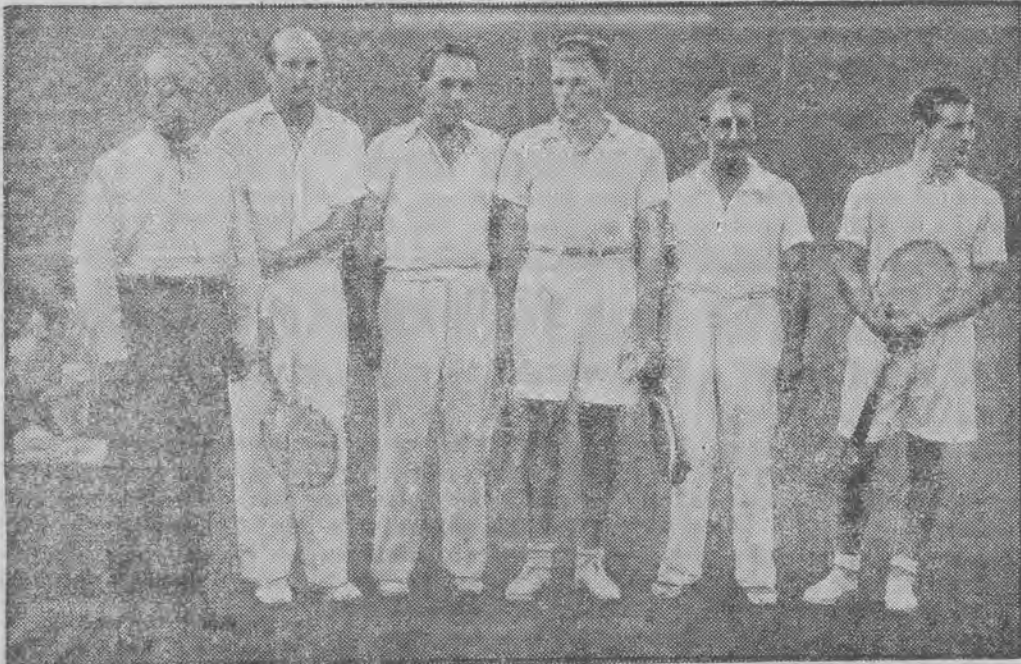
Należy zaznaczyć, że mecz odbył się w czasie deszczu, który padał przez cały czas z niewielkimi przerwami.

Spotkanie Hebdy z Drobnyem było też kilkakrotnie przerywane.

Po przerwie rozpoczął się następny mecz pomiędzy Baworowskim i Cejnarem.

Po rozegraniu pierwszego seta, który Baworowski wygrał zdecydowanie 6:2, musiano spotkanie przerwać z powodu zapadających ciemności.

Dzisiaj nastąpi dokończenie spotkania Baworowski — Cejnar, oraz rozegrane zostaną dwie gry podwójne: Hoczynski i Baworowski walczyć z parą Hecht — Cejnar, a Spychała i Hebda z parą Drobny — Caska.



Wczoraj rozpoczął się w Zlinie mecz międzypaństwowy tenisistów Polska — Czechosłowacja, decydujący o pucharze Europy Środkowej. Czesi wystawili drużynę: Hecht, Drobny, Cejnar i Caska. Brak w tej drużynie Rodericha Menzla. Remisując z Czechosłowacją, Polskę zdołał wygrać Drobny. Na zdjęciu widzimy od lewej inż. Bertranda, kapitana związku tenisowego, Menzla, Caskę, Cejnara, trenera — francuza Ramillona i Hechta.

Trener Petkiewicz w Łodzi

W ciągu zimy będzie bawić w Łodzi trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Stanisław Petkiewicz, w celu przeprowadzenia prawy z czołowymi łódzkiemi zawodnikami.

Trener Petkiewicz pozostawał będzie w Łodzi cztery tygodnie od 9 stycznia do 4 lutego, przyczyną po za lekkoatletami łódzkiemi będąc zawodników warszawskich, tomaszowskich i zgorzeleckich.

Fiasko ze startu amerykańskich pływaków

Projektowany na wczoraj start amerykańskich pływaków w Błotku spał na panewce. Amerykanie do Polski nie przyjadą, gdyż nie było możliwości przewiezienia ich po meczu z Bielska do Monachium, gdzie startują dziś.

Odznaczenie prezesa ŁOZLA

Wieloletni prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego p. Ludwik Szumlewski, został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną.

Trzecia eliminacja mistrzostw torowych Polski w Łodzi

W przyszłą niedzielę, 4 września odbędzie się na torze w Helenowie trzecia i ostatnia eliminacja sprinterów o mistrzostwo torowe Polski na dystansie 1000 mtr. Poprzednie dwie eliminacje wygrał Kupczak przed łodzianinem Jędrzejewskim.

Międzynarodowe zawody torowe w Łodzi przy udziale kolarzy niemieckich i duńskich odbyć się mają na torze helenowskim w dniach 18, 22 i 25 września.

Wills-Moody nie startuje

Najlepsza tenisistka świata, amerykańka Helena Wills - Moody wycofała zgłoszenie swoje do udziału w grze pojedynczej tenisowych mistrzostw Stanów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, mistrzostwa te rozpoczynają się 9 września r. b. Moody rezygnację swą motywuje zerwaniem mięśnia w nodze.

Punkty przy zielonym stoliku

Protest AKS-u jeszcze nie załatwiony. — Zastrzeżenia co do weryfikacji meczu Ruch—Pogoń 3:1

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi P. Z. P. N. rozpatrywano **PROTEST AMATORSKIEGO K. S. PRZECIWKO WERYFIKACJI ZAWODÓW Z WARTA W POZNANIU** (3:4 dla Warty).

AKS. w proteście tym zwrócił uwagę, że Warta podczas meczu zmieniła bramkarza, o czym sędzia, p. Waleczak, nie został zawiadomiony.

Tymczasem przepis mówi, że o ile bramkarz zostanie zmieniony bez uprzedniego zawiadomienia sędziego, to za to przewinienie winien być podjęty rzut karny.

Wydział gier ligi zdecydował się na razie sprawy tej nie za-

łatwiać, a zwrócić się do Warty o wyjaśnienie sprawy zmiany bramkarza i do wydziału spraw sędziowskich o interpretację przepisu.

NIE PRZEPROWADZONO TAK ZE WERYFIKACJI ZAWODÓW RUCH — POGOŃ

ze względu na pewną niejasność, czy gracz Ruchu, Słota, był uprawniony do gry. Został on bowiem zwolniony z Unii sosnowieckiej przed miesiącem, a tymczasem obowiązuje przy zmianie barw klubowych przerwa 2-miesięczna.

Ukarano gracza Pytla (AKS.) 2-miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika podczas meczu AKS. — Warta, zaś gracza Wasiewiczza

(Pogoń) nagana za krytykę o-rzeczeń sędziego.

Sprawę terminu drugich zawodów Cracovia — Polonia w Krakowie odłożono do następnego zebrania. Kluby te uzgodniły między sobą termin 6 listopada, ale liga wolałaby, żeby zawody odbyły się w czasie trwania mistrzostw, a nie po mistrzostwach.

Śmigły (Wilno) zwrócił się za pośrednictwem ligi do P. Z. P. N. o złagodzenie kary, nałożonej na gracza Bloka.

Polonia zwróciła się do ligi i P. Z. P. N. z prośbą o wydanie zezwolenia na wyjazd do Jugosławii i Turcji w końcu listopada na 5 meczów.

Łodzianie bezkonkurencyjni w automobilowej próbie zręczności

Ubiegłej niedzieli odbył się samochodowy zjazd plakietowy do Ciechocinka, zorganizowany przez Polski Touring Klub. W zjeździe wzięło udział 40 wozów i 88 osób, w tym piętnaście maszyn łódzkich.

Na zakończenie zjazdu odbyła się gimkhana zespołowa, która zakończyła się **PEŁNYM SUKCESEM AUTOMOBILISTÓW ŁÓDZKICH.**

Gimkhana polegała na wykonaniu bardzo urozmaiconych i ciekawych figur przez zespoły złożone z trzech wozów. W tej próbie zręczności wzięło udział 21 zawodników w sie-

dmiu zespołach. Pierwsze trzy miejsca zespołowe zajęli łodzianie.

Polak zwyciężył w zjeździe do Luksemburga

W międzynarodowym raidzie automobilowym do Luksemburga duży sukces odniósł kpt. Bronikowski, zajmując pierwsze miejsce wśród 36 zawodników z różnych krajów. Kpt. Bronikowski przebył na swej „Tatrze” 3788 klm. i zdobył nagrodę rządową księstwa.

Pierwsze miejsce zajął zespół złożony z pp. Weigta, Engelmana i inż. Morawskiego, zdobywając trzy złote plakiety.

Drugie miejsce zajęła ekipa, złożona z pp. Ancowej, dyr. Jerzego Rosenblata i dyr. Tadeusza Rosenblatta, zdobywając trzy srebrne plakiety.

Trzecie miejsce zajął zespół złożony z pani Weigt, pp. inż. Głazera i Łariorów, zdobywając trzy plakiety brązowe.

Nagrodę miasta Ciechocinka za najzręczniejszą i najefektywniejszą wykonaną gimkhanę zdobyła znana automobilistka łódzka p. Ancowa.

Tworzenie rezerw mobilizacyjnych podważa zasady niemieckiej polityki gospodarczej

Wielkie manewry niemieckie, które na okres kilku tygodni zmobilizują olbrzymie ilości ludzi, zwierząt, środków transportowych i wszelkiego rodzaju sprzętu — aktualizują w dużym stopniu zainteresowanie, skupiające się dookoła rezerw i zapasów mobilizacyjnych Rzeszy.

Trudno operować ze zrozumiałych względów ścisłymi danymi, dotyczącymi rozmiarów tych rezerw i zapasów, można jednak, opierając się na cyfrach zwiększonego importu, ustalić w przybliżeniu niemiecką gotowość mobilizacyjną na odcinku tworzenia rezerw niektórych podstawowych artykułów. Równoległe z przygotowaniem strategiami na granicy francuskiej i czechosłowackiej, prowadzone były prace nad gospodarczym przygotowaniem. Jest rzeczą charakterystyczną, że przygotowania gospodarcze na niektórych odcinkach gospodarki musiały podważyć w dużym stopniu zasadę samowystarczalności. Trzeba było sięgnąć do bilansu handlowego w ostatnich miesiącach.

Dzisiaj w portach Hamburga i Bremy do typowych zjawisk należą olbrzymie ładunki bawełny, przechodzące za oceanu i śpięchrze wypełnione importowanymi zbożami. Wystarczy stwierdzić, że w pierwszej połowie bieżącego roku przywieziono o 6 milionów kwintali więcej środków spożywczych aniżeli w tymże okresie roku ubiegłego. Wartość tego zwiększonego importu wyniosła 200 milionów marek. W tymże okresie czasu przywieziono surowców przemysłowych o 20 milionów kwintali więcej i półfabrykatów 8 milionów kwintali więcej. Wreszcie ośmiokrotnie niemal zwiększył się przywóz artykułów mleczarskich (z 5.500 na 44.000 kwintali). Posiada to szczególną wymowę, jeśli zważyć, że pomimo tak olbrzymiego wzrostu przywozu, sytuacja aprowizacyjna na rynku wewnętrznym nie uległa poprawie.

Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do tworzenia rezerw innych artykułów importowanych. Tak więc przywóz olejów wyniósł w pierwszej połowie bieżącego roku około 6 milionów kwintali t. j. o blisko 1,5 miliona więcej, aniżeli w tymże okresie roku ubiegłego. Import środków pędnych i smarów wyniósł około 15,5 miliona kwintali t. j. o blisko 2 miliony więcej. Z uwagi na specjalne potrzeby, wynikające z zużycia tych materiałów na manewrach, zwiększone zapotrzebowanie ma być pokryte przez ograniczenie sprzedaży mieszanki środków pędnych dla samochodów i motocykli prywatnych. Nadwyżka importu pozostaje całkowicie nieuszczupiona jako rezerwa mobilizacyjna.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przydział dewiz w przyszłości odbywać się ma w tym kierunku, iż zapotrzebowanie gospodarki zbrojeniowej ma być uwzględniane silniej, aniżeli dotychczas.

Tworzenie rezerw przez import nie wyczerpuje, całokształek przygotowań mobilizacyjnych. Do przygotowań takich za liczyć należy między innymi nałożony na młyny obowiązek zmobilizowania i zgromadzenia rezerwy zbożowej w wysokości około 1,5 miliona ton. Oznacza to zapotrzebowanie na okres 2 miesięcy. Jednocześnie przyspieszone tempo akcji związanej z budową śpięchrzy zbożowych i silosów. Wiąże się z tym ponowne uruchomienie jednej z największych i najstarszych dru-

skich stoczni okrętowych „Stettiner Vulkan”. Stocznia ta miałaby wykonać gros prac związanych z budową silosów.

Do tej samej kategorii zarządzeń należy wreszcie wzmocniona budowa taboru kolejowego, który obecnie wykorzystany jest do maksymalnej granicy obciążenia. Dla odciążenia wzmocniono ruch kolejowego i autobusowego wykorzystany ma być rozbudowywany szybko system kanałów. Już za kilka tygodni ma być przyłączony t. zw. Mittel-landkanal do Łaby, co stworzy nową arterię komunikacyjną.

W przygotowywaniu rezerw mobilizacyjnych, poza środkami spożywczymi i materiałami pędnymi, dużą rolę odgrywają surowce przemysłowe, a w pierwszym rzędzie — surowce włókiennicze. Również i tutaj, pomimo wydatnie zwiększonej produkcji krajowych surowców rolniczych t. j. lnu, komopi, wełny regenerowanej z odpadków oraz

jedwabiu, trzeba było zrezygnować z samowystarczalności i zwiększyć import zagranicznych i zamorskich surowców naturalnych. Dlatego też przywóz bawełny oraz odpadków bawełnianych zwiększył się w pierwszym półroczu r. b. w porównaniu do tegoż okresu r. 1937 o 25 proc. przywóz wełny surowej; pranej i niepranej oraz czesanki zwiększył się w tymże okresie o 27 procent.

Spożycie surowej wełny w Niemczech w pierwszym półroczu r. b. wyniosło 100 tysięcy ton, spożycie bawełny 180 tys. ton, a spożycie wełny syntetycznej celulozowej 72 tys. ton. Produkcja tego surowca krajowego w porównaniu z pierwszym półroczem r. 1937 zwiększyła się o przeszło 60 proc.

M. K.

Deprecjacja marki

„Financial Times” donosi, że w ostatnich tygodniach wartość banko-

tów niemieckich obniżyła się o 33 procent. Na rynku londyńskim płaci się obecnie 36 marek za funt szterlingów, t. j. trzecią część wartości marki wolnoodwizowej. Deprecjacja ta nastąpiła w wyniku dużego napływu banknotów niemieckich na rynek angielski.

Dziennik stwierdza, że po doświadczeniach z roku 1923, gdy olbrzymie ilości marek niemieckich pojawiły się zagranicą, w Londynie odnotowano z dużą rezerwą do przyjmowania tych banknotów. W tych warunkach nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby marka niemiecka doznała ponownej deprecjacji.

Wzrost zadłużenia Niemiec

Podług sprawozdania ministerstwa finansów Rzeszy, skonsolidowany dług Rzeszy na 30 czerwca wynosił 19.009,2 miliony marek. W stosunku do ubiegłego kwartału jest to poważny wzrost, bo o 2.188,8 milionów marek. Dług wewnętrzny wynosił 17.688 milionów, zagraniczny zaś — 1.341 milionów.

Oprócz tego Rzesza posiada długi bieżące, które na ten sam termin wynoszą 3.502 miliony, wobec 2,345 milionów w kwartale ubiegłym.

Pół miliona na fabrykę kołtoniny

W skład nowej spółki weszło 16 największych przedsiębiorców

Jak już doniósł „Głos Poranny” na terenie przemysłu bawełnianego podjęto inicjatywę budowy wspólnej wielkiej fabryki kołtoniny.

W związku z tym, w dniu wczorajszym zawieszona została w Łodzi spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale 500 tysięcy złotych, która przystępuje do budowy tej fabryki.

Nowa fabryka produkować będzie kołtoninę z krajowych surowców roślinnych metodą, opartą na licencji zagranicznej, należycie wypróbowanej w praktyce.

Przyczyną powstania spółki i przystąpienia do budowy fabryki kołtoniny jest wprowadzenie przymusu przerobu kołtoniny w domieszkę do bawełny. Ponieważ kołtonina znajdująca się na rynku okazała się nieodpowiednią do przerobu i przy tym jest

zbyt droga.

Przedalnic bawełny znalazły się w obliczu konieczności produkcji kołtoniny we własnym zakresie, gdyż przerabianie bawełny z domieszką produktu niestandardyzowanego, jakim jest kołtonina oferowana obecnie przedsiębiorcom bawełny, połączone jest z ryzykiem zepsucia surowca. Przydatność kołtoniny może bowiem być stwierdzona dopiero w trakcie przetworzenia.

Udziałowcami nowej spółki są najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego w liczbie szesnastu. Między nimi znajdują się również przedsiębiorstwa, które dotychczas produkowały kołtoninę we własnym zakresie, doszły jednak do wniosku, że akcja zbiorowa w tej dziedzinie przyniesie lepsze rezultaty.

Nowa fabryka będzie miała w pierwszym rzędzie za zadanie dostarczanie swoim udziałowcom jednolitego produktu jak najstaranniej przygotowanego po cenach odpowiadających istotnym kosztom produkcji.

Powstanie fabryki stanowi duży krok naprzód w akcji zmierzającej do rozwiązania za gadnienia stosowania krajowych włókien zastępczych w przemyśle włókienniczym i wywołania niewątpliwie poważnego zainteresowania w kołach rolniczych, gdyż fabryka przystąpi niezawodnie do planowej organizacji dostaw surowców roślinnych na swoje potrzeby.

Do zarządu nowej spółki weszli m. in. p. gen. dr. Feliks Maciszewski, Gustaw Geyer, Jan Landau, A. Horak, dr. Helmut Biederman, N. Ejtingon.

Zwyżka pożyczek państwowych

Wolne kapitały próbują szczęścia na giełdzie

Na rynku walorów ujawniła się wczoraj niespodziewana zwyżka kursów pożyczek państwowych. Pożyczki te, a szczególnie premiovane doznały, wskutek dużego popytu poważnej zwyżki kursów, przy czym tendencja stała się wzmacnia.

Zdaniem sfer giełdowych, zwyżka pożyczek premiovanych jest dowodem istnienia chwilowo wolnych kapitałów, które pragną „próbować” szczęścia podczas nadechodzącego w najbliższych dniach ciągnięcia pożyczki inwestycyjnej.

Nastawienie kapitalistów, szukających lokaty „premiowanej” udzieliło się ogólnej tendencji, która podciągnęła również kursy niektórych pozostałych papierów.

Nie brak głosów twierdzących, iż kapitaliści, którzy ostatnio interesowali się wyłącznie akcjami, „powrócili” na rynek pożyczek. Zrozumiałe, iż trudno w tej chwili przesądzać, czy wysoki kurs pożyczki inwestycyjnej utrzyma się również po ciągnięciu — należy jednak wziąć pod uwagę, iż jest to papier bardzo atrakcyjny, stosunkowo nie drogi.

Transakcje na rynku walorów dokonywano wczoraj po kursach następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano nią po 67,15 w placeniu, 67,6 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. poprawiła się o 150 pkt. i obracano nią po 86 kupno, 86,50

sprzedaż. II em. tej pożyczki zwyżkowało o 130 pkt., osiągając 85,50 w placeniu, 86 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie wykazała zmian: za grubsze odcinki płacono 69,75, żądano 70,25, za drobne 69,25 kupno, 69,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa również nie zanotowała zmian: grubszymi odcinkami obracano po 67,75 w placeniu, 68,25 w żądaniu, zaś za drobne 66,75 kupno, 67,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna w godzinach rannych była mocniejsza. Następnie obniżyła się do poziomu onegdajszego i płacono za nią 66,75, żądano 67,25.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V były jedyną pożyczką, która doznała zniżki. Obracano nimi o 50 pkt. niższym od onegdajszego 65,25 kupno, 65,75 sprzedaż.

Nowa pożyczka w Japonii

W dniu 22 b. m. wyłożona została przez ministerstwo finansów do publicznej subskrypcji nowa japońska pożyczka wojenna w wysokości 397 milionów jen. Pożyczka ta, podobnie jak poprzednie, konieczna jest na pokrycie wydatków związanych z wojną w Chinach.

Oprocentowanie nowej pożyczki wynosi 3 i pół proc. rocznie. Umorzenie jej nastąpi w ciągu 17 lat. Głównymi subskrybentami pożyczki są: Japoński Bank Narodowy i Poczta Kasa Oszczędności.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 290,60, Bruksela 89,75, Kopenhaga 115,70, Londyn 25,91, Mediolan 27,96, Montreal 5,30, Nowy Jork 5,30,75, Nowy Jork - kabel 5,31, Oslo 130,15, Paryż 14,55, Praga 18,30, Sztokholm 133,60, Zurych 121,70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28 kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 289,60, franki francuskie 14,49, szwajcarskie 121,20, belgi 89,50, funty angielskie 25,82, palestyńskie 25,40, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15,10, korony duńskie 115,15, korony norweskie 129,50, korony szwedzkie 132,95, hry wloskie odcinki do 50 lirów 22,40, marki fińskie 11,25, marki niemieckie srebrne 91. —

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 124,50, Węgiel 34,75, Starachowice 43,75, Żyrardów 61, Ostrowiec 66, Łilpopy 89.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była przeważnie mocniejsza, zwłaszcza dla inwestycyjnej, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 85,75 — 86,25, seria 95,75, II em. — 85 — 85,75, seria 94,50, 4 proc. dolarowa 43,25, 4½% wewnętrzna 67,38, 4% konsolidacyjna 67,25 — 67,5 proc. konwersyjna 70, drobne odcinki 69,50, 5 proc. kolejowa 68, drobne 67, 8 proc. oblig. budowlana B. G. K. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 65,50, 4 i pół proc. L. Z. Z. Lwowa 65, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 74 — 74,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 68,50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. reszta ziemiska odcinki po 5,000 zł. 62 — 51,50, po 1,000 zł. — 55, po 500 złotych — 59,50 — 59, po 100 zł. — 89,25, za Rudzkiego żądano 11,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno	
5% L. Z. Łodzi na 1933 r.	67,00
Irw. 1 em.	84,26
Irw. 2 em.	84,00
Dolarówka	42,26
Konsolidacyjna	67,25 — 67,50
Wewnętrzna	67,25 — 67,50
Bank Polski	124,50 — 125,00
Tendencja ogólna: spokojniejsza	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I	16,25 — 16,50
Pszenica jedn.	22,50 — 22,80
Pszenica obier.	22,25 — 22,50
Owies jedn. nowy	15,50 — 16,00
Wyka	10,50 — 10,80
Kasza gryczana	30,00 — 31,00
Mąka żytnia 65%	26, — — 27, —
Rzepak ozimy	44,50 — 45,00
Siemie lniane	45,50 — 47,00
Makuch lniany	19,00 — 20,00
Reszta notowań bez zmiany.	
Tendencja na wszystkie — spokojniejsza.	
Ogólny obrót: 1586.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK	
Otwarcie z dnia 26.VIII	
Październik 8,31, grudzień 8,36, styczeń 8,32, marzec —, maj 8,28, lipiec 8,25.	
BREMA	
Otwarcie z dnia 26.VIII	
Październik 9,40, grudzień 9,60, styczeń 9,70, marzec 9,84, maj 9,92, lipiec 9,97.	
ALEKSANDRIA 26.VIII	
Z powodu święta — giełda nieczynna. —	

Spokój na rynku rolnym ilość zboża jest niewielka

Na rynkach zagranicznych ceny zbóż nadal utrzymują się na poziomie bardzo niskim. W operacjach terminowych notowania dopiero na maj 1939 r. są trochę wyższe. Można śmiało wnosić, jak dalece niepomyślnie kształtuje się koniunktura na światowych rynkach zbożowych, zarówno bowiem notowania w transakcjach z dostawą natychmiastową, jak i terminowych są bardzo dalekie od optymalności. Sytuacja pogarsza się jeszcze przez to, że niektóre kraje, broniąc się przed importem taniego zboża zamorskiego dla utrzymania cen wewnętrznych na wyższym poziomie, wprowadziły cło od przywożonego zboża.

Na rynku krajowym nastąpiło znaczne uspokojenie. Przede wszystkim zdaje się nie ma obawy co do nadmiernej podaży. Gdyby bowiem podaż była na małych rynkach była tak duża, jak to zapowiadano na początku sierp-

nia, to oczywiście po kilkunastu dniach nadmiar zboża znalazłby się na wielkich rynkach konsumcyjnych — w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i t. d. Tymczasem ilość zboża przechodząca przez te rynki jest całkiem umiarkowana. Można więc przypuszczać, że podaż będzie dość równomierna.

Za kilkanaście dni zacząć działac przepisy ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uszczelnionej kształtowania się cen artykułów rolniczych.

Rozporządzenie wykonawcze w tym zakresie zostało już wydane. Trudno przewidzieć, jaki będzie efekt pobierania specjalnych opłat od młki i kaszy, przeznaczonych do obrotu krajowego, według jednak opinii kół rolniczych, środek ten prawdopodobnie okaże się wystarczający, o ile podwyższony będzie zarazem zwrot cła od eksportowanego zboża.

WYCIECZKI:

Na plaże Italii przez Budapeszt
wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9 zł. 495.—

Na Sycylię autokarem
2—30/9 zł. 860.—

Do Jugosławii
3/9 i 17/9 zł. 325.—

Do Pragi na Targi
4—11/9 zł. 90.—

ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60
telefon 104-00

Liceum, Gimnazjum, Szkoła Powszechna i Przedszkole I. KACENELSONA

ul. Zawadzka 43, tel. 151-79

Sekretariat szkół przyjmuje zapisy nowowstępujących i udziela informacji codziennie w godz. 10—13.

TYLKO TA NAZWA
GWARANTUJE
NAJLEPSZĄ
MARKE



A ZATYM
OSZCZĘDZAJCIE
ZDROWIE I STOSUJCIE
„Primeros”

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

LECZNICA

ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena.
dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9—31 5.30—8 w. przyjm. Dr. Z. Rekowski
Wezwania na miasto.

SANATORIUM

(w sosnowym lesie)
w CHEŁMACH pod ZGIERZEM
dla cierpiących na:
ASTMĘ, CHOROBY SERCA i NACZYŃ
stany wyczerpania i rekonwalescentów
Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWAŚMOWA.
Wiadomość tel. 122-60 i 127-81 —

DOKTOR
REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 pp.
w niedziele i święta od 9—12 w

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczajska 21, tel. 167-15

- przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hańciarstwo.
 2. Krawiectwo damskie — krój.
 3. Gorsciarstwo — krój.
 4. Bielizniarstwo — krój.
 5. Modniarstwo — kapelusze.
 6. Ondulacja.
 7. Manicure.
- Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

Gimnazjum Męskie im. P. O. W. (dziennie)

w Łodzi, ul. Śródmiejska 5, tel. 226-48

przyjmuje zapisy do klasy I i II

Egzaminy rozpoczną się 29 sierpnia rb.

Czesne wynosi 35 złotych miesięcznie.

Sekretariat czynny codziennie od 10 do 12 i od 18 do 21

WIECZOROWE KOEDUKACYJNE

Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych im. P. O. W.

(Polskiej Organizacji Wojskowej)

Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 5, tel. 226-48

Uczelnia ta — o programie szkoły średniej — dostosowana jest do umysłowości ludzi pracujących zawodowo, urzędników i wojskowych, którzy pragną otrzymać wykształcenie średnie lub uzyskać cenzus, przewidziany do stabilizacji lub awansu. Bliższe szczegóły na miejscu. Zapisy przyjmuje Sekretariat

Gimnazjum codziennie od godz. 10—12 i 18—20.

Kandydaci, którzy pracują zawodowo przed południem, a nie mają wymaganego wieku, mogą otrzymać zezwolenie Kuratorium. Podania do Kuratorium należy kierować przez Dyрекcję Gimnazjum P. O. W.

SZKOŁY

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I Męska Szkoła Powszechna i Gimnazjum Męskie

Liceum Matematyczno-Fizyczne

MAGISTRACKA 21, tel. 134-11.

II Męska Szkoła Powszechna

II Gimnazjum Męskie

Liceum Humanistyczne

MAGISTRACKA 22, tel. 134-12.

Żeńska Szkoła Powszechna

Gimnazjum Żeńskie

Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze

PIRAMOWICZA 6, tel. 127-95.

Przedszkole dla dzieci w wieku od lat 4—6

WÓLCZAŃSKA 35, tel. 245-36.

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informację udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.

Przyw. Żeńskie Kursy Gospodarstwa Domowego

L. Z. T. OCHRONY KOBIEC, CEGIELNIANA 21

przyjmują zapisy na:
Roczny Kurs Gospodarstwa Domowego

3 mies. Kurs Wiecz. dla osób pracujących zawodowo

3 " " dla pań domu.

Kursy obejmują naukę gotowania, wypieku ciast, przyrządzania konserw i potraw jarskich. Ceny przystępne.

Zgłoszenia kandydatek w kancelarii Kursów przy ul. Cegielnianej 21. w godz. od 8—13, tel. 143-74.

Święto Jesieni w Palestynie

Wyjazd 21 września zł. 370

Wycieczka do Warny (Bulgaria)

Wyjazd 1 września zł. 170

Miesięczna Wycieczka do Francji

Wyjazd w dowolnym terminie zł. 350

Miesięczna wycieczka do Włoch

Wyjazd w dowolnym terminie zł. 270

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TELEFON 107-86.

DLA CHORYCH NA RUPTURY

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlica kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie żołądka, wewnętrzności, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwiste brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (plafuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).

Specj. ortop.
J. RAPAPORT
ZE LWOWA
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77
dawniej Wólczajska 10.
30-letnia praktyka.



UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA:** Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki, i formatory gum. na grube nogi.

LEKARZ - DENTYSTA

D. Sperling
Piotrkowska 87, telef. 143-06
powrócił

Dr.

Józef Wajnsztok
powrócił
Cegielniana 30, tel. 102-02

CORSO

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziele o godz. 12-ej. Ceny miejsc od 50 gr.

SALA WENTYLLOWANA.

KINO - TEATR

URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Dzisiaj i dni następnych!

I. Rozkoszny chłopak

w rolach głównych:

Katarzyna Hepburn i Cary Grant

Następny program: **LUDZIE Z ZAULKA**

— I. —

Dzisiaj i dni następnych!

Na dalekiej północy, gdzie panuje prawo silniejszego rozgrywa się dramat wielkiej i niebezpiecznej miłości p. t.
PRAWO MŁODOŚCI

W rol. gł. Edward Arnold i Mady Christians

Poraz pierwszy w Łodzi

II. Na krawędzi życia

w rolach głównych:

Chester Morris i Whitney Bourne

Wielki podwójny program!

Wielki sensacyjny film z trójką niezapomnianych komików p. t.

NOC W OPERZE

W roli gł. BRACIA MARX
Początek o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej

Dyrekcje niżej wymienionych prywatnych szkół podają do wiadomości, że zapisy nowowstępujących przyjmują kancelarie codziennie w godzinach przedpołudniowych:

Liceum Żeńskie Humanistyczne
Gimnazjum Żeńskie
Szkoła Powszechna Żeńska

im. Józefa ABA
Legionów 10

Liceum Żeńskie Humanistyczne
i Przyrodnicze
Gimnazjum Żeńskie
Szkoła Powszechna Żeńska

Marii HOCHSTEINOWEJ
Wólczańska 23

Liceum Żeńskie Humanistyczne
Gimnazjum Żeńskie
Szkoła Powszechna Żeńska

E. Jaszuskiej Zeligmanowej
Południowa 18

Liceum Żeńskie Humanistyczne
Gimnazjum Żeńskie
Szkoła Powszechna Żeńska

„WIEDZA” L. Magalifowej
Narutowicza 17

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE (obie szkoły posiadają pełne prawa)
i LICEUM HUMANISTYCZNE

im. Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15
tel. 219-00

Początek roku szkolnego i egzaminów powakacyjnych 3-go września o godz. 9-ej.

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie w godz. 9 — 14.

NIEMA PEWNIJSZYCH
JAK
„OLLA” GUM.
TYLKO
ORYGINALNE
„OLLA” GUM.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁYBĄ
KOWALSKINA
słynie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

LEK. - DENT.

M. PERELMUTEROWA
Śródmiejska 20
powróciła

LEKARZ - DENTYSTA

T. Sztallerowa
ul. Pomorska 6, tel. 215-97
powróciła

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

Przyjmuje: od 3—5 i od 6—7½ w.

Andrzeja 4, tel. 220-92

Dr. STANISŁAW JUSTMAN
NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4—6
Piramowicza 15, mieszk. 23
Tel. 138-99, 138-35

Do akt. Nr. Km. 206 | 58

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Piotrkowskiej 132

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 30 sierpnia 1938 r. o godz.
12 w Łodzi, przy ul.

Gdańskiej 101
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:

maszyny do krojenia papieru
oszacowanych na łączną sumę zł.
600.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dn. 13.8. 1938 r.
Komornik: (—) W. Trzebiatowski
Sprawa Ruchli Wolf i Jakuba Gold-
minca p-ko Wacławowi Balcerzakowi

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 26.VIII r. b. nr. 194 przetarg nieograniczony na budowę w stanie surowym kuchni, magazynów, kotłowni i kostnicy, ogólnej kubatury c-a 10600 mtr.³ na terenie Sanatorium w Tuszynie, pod Tuszynie.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Administracyjno - Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 8 września r. b. godz. 14-ej.

Celem wykorzystania KONCESJI

na sprzedaż artykułu monopolego pierwszej potrzeby poszukuje się udziałowca z kapitałem 50—100 tys. zł. Sprzedaż gotówkowa. Aktualne do 4/9. — Tylko poważne oferty kierować sub. „Obrót”. 489—2

NOWE OPONY i KOŁA

KUTE PIASTY z ŁOŻYSKAMI do wozów konnych

TRWAŁE—NIEDROGIE

ODRZUCAJCIE WĄTPLIWE OKAZJE! PROSIMY NAS ODWIEDZIĆ

Hurtownia opon i części samochodowych J. GERSON i S-ka Narutowicza 16 — tel. 128-30 Wejście z ul. PIŁSUDSKIEGO.

DR. MED. H. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

KINO RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 9. 12

Dziś i dni następnych!

Najbardziej błyskotliwy film, który budzi wybuchy szczerego śmiechu od początku do końca!

24 GODZINY MIŁOŚCI

W r. gł. Bette Davis



KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 9. 12

Dziś i dni następnych!

Film genialnej realizacji Julien Duviviera

JEJ PIERWSZY BAL

(UN CARNET DE BAL)

W r. gł. Marie Bell i Harry Baur

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

LOKOMOBILE

mocy około 150 KM., druga około 300 KM. w dobrym stanie kupimy. Oferty pod „Dokładny opis” do Biura Ogłoszeń „Inserat”, Warszawa, Sienna 9. 885—3

MASZYNĘ PAROWĄ

około 300—350 KM. Wydmuch, tandem, stan dobry kupimy. Oferty pod „Para przegrzana” do Biura Ogłoszeń „Inserat”, Warszawa, Sienna 9. 886-3

LOKOMOBILE 120 KM. Compound, suwak Meyera, 10 Atm. stan bardzo dobry, wnętrze nowe sprzedamy. Oferty pod „Pracująca” do Biura Ogłoszeń „Inserat”, Warszawa, Sienna 9. 887—3

DO SPRZEDANIA: 1 zespół przedziałni, wilk, szarpacz. 1 centryfuga, maszyny wykończalnicze. Informacje udziela J. Sztarnfeld, Tomaszów-Maz., Św. Antoniego Nr. 5. 457-3

A. MEBLE w dużym wyborze poleca Z. Kaliński. Nawrot 37. 6580—10

Lokale

POKÓJ duży frontowy z wygodami, telefonem do wynajęcia. Kościuszki nr. 53, m. 6. Wiadomość 3—6 pp.

ORGANIZACJA kulturalno - społeczna p. n. Klub Inteligencji Żydowskiej poszukuje sali odczytowej i 3—4 pokoi. Zgłoszenia do administracji pod „K. I. Ż.”. 486—2

2 i 3-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, w nowym domu przy ul. Lipowej 34, do oddania od października. 485—2

4—5-POKOJOWE mieszkanie słoneczne w nowowybudowanej willi z wszelkimi wygodami z centralnym ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorecy, ul. 6-go Sierpnia 19. 475—2

DO WYNAJĘCIA od 1 października 2 pok. z kuchnią oraz 3 pok. z kuchnią z wszelkimi wygodami. — Wiadomość tel. 206-67 od godz. 10—12. 459—2

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z wygodami w śródmieściu. Tel. konieczny. Oferty sub. „S.” 479—3

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 60 i 70 zł. miesięcznie. Gdańska 34.

GARAŻ na auto osobowe do oddania. Gdańska 56.

Różne

MOSZEK Oselka, Łódź, Narutowicza 41, zgubił kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej nr 40973 z dn. 24.1.1927 na zł. 20.—.

Uzdrowiska

PEŁNO KOMFORTOWY pensjonat z bieżącą zimną i gorącą wodą „Hanka” Hanny Feinkindowej, Śr. d. berów. Aleja Róż, telefon Otwock 52-69. 6478—8

jesli mydło —
to **„TRÓJKA”**

„ZACISZE LEŚNE”, Pensjonat Ady Szykier - Żółtkierowej, zawiadamia, iż posiada wolne pokoje na wrzesień. Ceny niższe. Tel. Poddebice nr. 30. 487—2

MÓJ STARY MAGAZYN znajdujący się we własnym domu preścistaczam. Przyjmę reprezentację firm, składy konsygnacyjne, oczekuję propozycji tylko od poważnych firm. ANTONI UWIERA Lwów, ul. Halicka 10.

Dr. med.

Paulina Lewi

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Śródmiejska 28

telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz